Nr. 194. Kraków. Wtorek 6 Maja 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową „ „	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484,

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rosbach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Polska tymczasowa, a Polska jutrzejsza

Kraków, 6 maja.

Półoficyalny organ rządu francuskiego, »Temps«, zamieszcza w numerze z 25 kwietnia ciekawe spostrzeżenia swego specyalnego wysłannika warszawskiego, p. Karola Rivet, o panujących w Polsce nastrojach i prądach. Obserwacye p. Rivet, przychodzą o tyle w porę, że oświetlają nieznane dotąd szerszej opinii przyczyny rozwiązania paryskiego Komitetu Narodowego, tkwiące w jego czysto partyjnym układzie, na czem wreszcie poznał się rząd francuski. Przebija się nadto w opiniach p. Rivet ta specyficzna, a zawsze nam imponująca trzeźwość i praktyczność duszy łacińskiej, zalety, które poznaliśmy niedawno w gen. Barthelémy, kiedy krytykował brak naszego pogotowia wojskowego, nie przyspasabianego bodaj przy pomocy pruskiej.

P. Rivet stwierdza, że Polska przeżywa okres oczekiwania z okiem zwróconem bojaźliwie na kongres, by przypadkiem nie urazić w czemkolwiek jego włodarzy. Sejm, pozbawiony żywiołów czołowych narodu, jest wiernym obrazem tego stanu umysłów, wywołanego taktyką polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, a złożonego z trabantów Dmowskiego. Komitet Narodowy nie może uchodzić za prawdziwą reprezentacyę narodu, gdyż z góry wykluczył ze swego grona wszystko, co nie szło z zawiązanemi oczyma za narodową demokracyą.

Aktywiści, przysięgający na Rosyę, wypowiedzieli wojnę aktywistom, którzy z pomocą Berlina i Wiednia chcieli odzyskać niepodległość. W gruncie rzeczy nie ma różnicy istotnej między moskalofilami Dmowskiego, a germano- czy austrofilami. Zachodzi co najwyżej różnica w dacie obudzenia się ich uczuć przyjaznych entencie. Dmowski ocknął się dopiero w roku 1917, po klęsce caratu, »aktywiści« o rok później. Tę różnicę czasu wyzyskał Dmowski, by we Francyi zrobić Polsce opinię germanofilstwa i bolszewizmu, na które jedynem lekarstwem miał być Komitet Narodowy, wzmocniony w razie potrzeby bagnetami gen. Hallera. Równocześnie, nadużywając nazwisk najwybitniejszych polityków ententy, starał się wszelkiemi sztuczkami zręcznej propagandy wpoić w opinię polską przekonanie, że mocarstwa zachodnie udzielą swego poparcia jedynie Polsce narodowo-demokratycznej: »Chcesz mieć, Polsko, Gdańsk? — wołali narodowi demokraci. — Tylko my ci go damy, nikt inny. Chcesz Wilna? Lwowa? Bez nas nie dostaniesz ich nigdy. Naród uwierzył, a ludzie najlepsi w nim umilkli, obawiając się, by nie zaszkodzić w czemkolwiek sprawie ojczystej, by na nich nie spadła ewentualnie wina za niepowodzenia, poniesione na kongresie przez komitet Dmowskiego. To też ta Polska, którą dziś się ogląda, nie jest Polską jutrzejszą. Tę istotną Polskę muszą poznać Francuzi, jeśli chcą uniknąć rozczarowań takich, jakich doświadczyli w Rosyi.

Polska jutrzejsza skupia się w obozie inteligencyi klas średnich, demokratycznej i radykalnej, a nie reprezentowanej w Sejmie i w szeregach torysowskiej arystokracyi polskiej. Sił drzemiących w tych, niedopuszczonych do głosu warstwach, nie wciągnięto do pracy około budowy odradzającego się państwa. Wybitni politycy, zawołani fachowcy, technicy i finansiści, skazani dziś na milczenie: o t o ż y w i o ł y i s t o t n i e r e p r e z e n t u j ą c e P o l s k ę, z któremi Francya będzie musiała prędzej czy później wejść w kontakt dla rozważenia spraw likwidacyi finansowej zaborów; problemów gospodarczych powstającego z nicości państwa i zagadnień terytoryalnych. Z temi żywiołami porozumieją się też z pewnością elementy obcoplemienne, zamieszkałe na obszarze Polski, a wzdragające się nawiązać układy z obecną Polską warszawską.

Tę Polskę wyborową, figurującą dziś na indeksie narodowym, powinna wysłuchać Francya, jeśli widzi w istnieniu Polski konieczność polityczną, a nie naprawę tylko popełnionych dawniej gwałtów. Realna polityka francuska nie może się opierać ani na Rosyi, ani na tych Polakach, którzy tak długo byli na służbie rosyjskich interesów. Należy zerwać ze śmieszną bajką, wymyśloną na użytek wpływów partyjnych narodowej demokracyi w kraju i we Francyi, jakoby w Polsce istnieli słudzy Berlina lub Wiednia, gdyż wszyscy są sługami ojczyzny, która przez rewindykacyę obszarów, odebranych państwom zaborczym, przeciwstawia się im odtąd w sposób jak najbardziej stanowczy. Tylko nieznajomość historyi polskiej mogła stworzyć legendę o istnieniu Polaków, usposobionych antyfrancusko, a skupionych w obozie aktywistycznym. Byli to i są tylko Polacy.

Podczas gdy Dmowski oczekiwał tylko połowy wolności od carskiej Rosyi, inni usiłowali zdobyć dwie trzecie tej wolności w Wiedniu lub Berlinie. Trzeba wyznać, że aktywiści, opierając się na tych państwach, które posiadły najmniejszą część Polski, by z ich pomocą wydrzeć największą część ojczyzny, zdobytej przez Rosyę, obrali drogę najbardziej logiczną z polskiego punktu widzenia. Oni jedynie służyli prawdzie i tej polityce realnej, którą głosił Dmowski w swych »Myślach nowoczesnego Polaka«, opartych na wzorze niemieckiej »Realpolitik«.

Prawdę mówiąc, były wszystkie oryentacye, oparte o państwa rozbiorowe, przeciwne naturze, były krokiem rozpaczy narodu, opuszczonego przez wszystkich, zmuszonego polegać na samym sobie po długim okresie próżnego wyczekiwania pomocy z Europy i Francyi. Zanim naród polski zdecydował się na pakta z rozbiorcami, próbował własną siłą wyrąbać sobie wolność. Powstaniami, które poczęły się z ducha rewolucyjnego i filofrancuskiego, przypłaciła Polska drogo te metody działania. Nie widząc pomocy znikąd, zwątpiwszy w sprawiedliwość, nie mogąc sama jedna stawić oporu trzem kolosom, musiała uciec się do dyplomacyi, do podstępu. Lecz nigdy nie traciła z oczu celu naczelnego swych działań: niepodległości.

Jestto przeszłość niedawna, ale już skończona. Odgrzebują ją dla miotania oszczerstw tylko sekciarze partyjni. Bo z chwilą, gdy Polska przekonała się, że ponad kombinacye polityki światowej, wyrosły ideowo moce ducha, umilkły aktywizmy, wszystkie trzy aktywizmy. Cały naród polski, jak jeden mąż, przywarł ku entencie, ku mocnemu, nareszcie odzyskanemu, przyjacielowi. Nie był to przezorny oportunizm, lecz uczucie prawdziwego szczęścia, że można było wkroczyć nareszcie na tor czystej rodzimej tradycyi polskiej. Zwrócili się wszyscy ku entencie, wielcy czy mali, z piersią wezbraną szczęściem, z wzrokiem przesłonionym łzawą mgłą wdzięczności. Czemuż — kończy p. Rivet — zdecydowano się wówczas na przebieranie wśród Polaków, na wydzielanie wybranych od niepowołanych? Czemuż wówczas, gdy się podnosiła cała Polska, drżąca uczuciem i nadzieją, podzielono ją — jakby powtarzając rozbiory — na Polskę przyjazną i Polskę podejrzaną?

Z uwag p. Rivet wyzwala się tchnienie historyi, która jest najwyższym i bezstronnym sędzią. Dlatego godziło się je przytoczyć w skróconym bodaj zarysie, jako objaw życia tych sił objektywnych, które prędzej czy później wezmą górę nad zgiełkiem niszczącej nas vendetty partyjnej.

Wojska koalicyi wkroczyły do Budapesztu.

Kraków, 6 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Z Wiednia donoszą przez Genewę: **Upadek polityczny na Węgrzech nastąpił po upadku wojskowym. Rząd zwrócił się do misyi francuskiej w Wiedniu o pomoc. Misya postawiła następujące warunki: bezwarunkowa kapitulacya, wydanie wszystkich materyałów wojennych i amunicyi, okupacya Budapesztu przez wojska koalicyi, ustąpienie rządu rad i utworzenie w jego miejsce rządu demokratycznego.**

Równocześnie Rumuni kontynuują w dalszym ciągu swój pochód na Budapeszt, przekroczyli Cisę i już nic nie stoi im na przeszkodzie w zajęciu miasta.

Paryż, 6 maja (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Budapeszteńscy komuniści przyjęli wszystkie warunki, podyktowane przez ententę natychmiastowej kapitulacyi, wydania wszelkiej broni i amunicyi, oraz oddania Budapesztu. Wojska ententy wkroczyły do stolicy Węgier.

Kraków, 6 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Donoszą z Pragi: Według komunikatu oficyalnego **Rumuni nie zważając na kapitulacyę Madziarów postępują naprzód i są już 60 klm. od Budapesztu.** Od Klagenfuhrtu aż po południowy wschód ujścia Lawy(?), teren został oczyszczony z nieprzyjaciela. Wzięto wielu jeńców do niewoli i zdobyto wiele armat. **Korpus węgierski pod dowództwem generała Kratochwila, który był wychowawcą wojskowym arcyksięcia Józefa, towarzyszy wojskom rumuńskim, które zbliżają się do Budapesztu.** — Wielu aktywnych oficerów dawnej armii węgierskiej oraz wielu żołnierzy węgierskich maszeruje razem z tą armią. Według pewnych źródeł niektórzy znani **politycy węgierscy jak Gabryel Ugron, minister spraw wewnętrznych w gabinecie Wekerlego, Wincenty Nagy, b. minister spraw wewnętrznych Ferdynand Urmanczy(?), dawny poseł z partyi niezawisłości znajdują się również wśród tych wojsk. Są oni desygnowani do stworzenia prowizorycznego rządu w Budapeszcie.**

Koalicyjny kandydat do tronu węgierskiego.

Wiedeń, 6 maja (Telef. pryw.) »Der Abend« pisze:

Pewne polityczne koła wiedeńskie twierdzą, **że królem węgierskim zostanie jeden z książąt angielskich.** W ten sposób spodziewają się Węgrzy sparaliżować wpływy rumuńskie.

Rozmowa z Belą Kunem.

Wiedeń, 6 maja (Telef. pryw.) »Zeit« donosi, że Bolgar i Fenyn, posłowie węgierscy w Wiedniu mówili dziś z gmachu policyi wiedeńskiej telefonicznie z komisarzem ludowym Belą Kunem, donosząc mu równocześnie, że rząd austryacko-niemiecki postąpił z nimi bardzo lojalnie.

Górny Śląsk wcielony do Polski.

Poznań, 6 maja (PAT). Dzienniki niemieckie donoszą, że **w Katowicach z powodu polskiego święta narodowego połowa kopalń śląskich zawiesiła pracę.** Komisarz rządowy Hersching zapowiedział przymus roboty, gdyż kopalniom groziło zatopienie. 70 proc. usłuchało rozkazu i stawiło się do pracy, robotnicy z Zabrza nie stawili się do pracy. **W Gliwicach Polacy dnia 3 maja urządzili wielki obchód i manifestacyę.** Wygłoszono kilka mów, spokoju nie zakłócono. **W Opolu demonstracya polska w dniu 3 maja miała przebieg spokojny.** W Bytomiu na czele ruchu stał adwokat Ozapla. Wznoszono okrzyki na cześć Focha i Hallera. Podczas gdy w Bytomiu i w Katowicach udział mieszkańców był mniej znaczny, to w Rybniku demonstracya była olbrzymia. Grenzschutz stał w pogotowiu. **Uchwalono rezolucye, domagające się przyłączenia do Polski Górnego Śląska, Cieszyna i Lwowa.** Na zgromadzeniach ogłoszono także, że **przyjechał kuryer Paderewskiego z wiadomością, że Śląsk Górny z wyjątkiem kilku powiatów i morawskiej części powiatu Raciborskiego będzie przyłączony do Polski.** Główni agitatorzy niezawisłych socyalistów redaktor Kamiński i Bies zostali aresztowani.

Gwałty „Grenzschutzu“.

Poznań, 6 maja (PAT). W »Dzienniku Poznańskim« czytamy:

Mimo układu rozejmowego dopuszczają się żołnierze Grenzschutzu nowych gwałtów. W niedzielę pasyjną dnia 6 kwietnia zakazali żołnierze »z oddziału Abrahama« nabożeństwa **niedzielnego** pod groźbą rozbicia kościoła granatami. — Następnego dnia przypadała uroczystość adoracyi Najświętszego Sakramentu w Nakle, ale i tego nabożeństwa nie dopuszczono. Ks. Pałkowskiego, mianowanego przezemnie wikaryuszem, chciano, gdy przybył do Nakła, aresztować, tak że był zmuszony wrócić do Bydgoszczy. Od stycznia do kwietnia **rewidował Grenzschutz trzykrotnie kościół, i to jak np. dnia 29 kwietnia, w czapkach i z palącymi się cygarami w ustach.** Również probostwo rewidowano kilkakrotnie mimo to, że dowodzący wojskiem major zakazał dalszych rewizyj. Żołnierze pisemny rozkaz majora podarli, przy rewizyi kościoła zginęły 4 wielkie świece, wino mszalne i bielizna, nawet trumny na cmentarzu otworzyli żołnierze i rewidowali je, a ciała umarłych leżały do trzech tygodni niepogrzebane z powodu zakazu Grenzschutzu. Proboszcz miejscowy był kilkakrotnie zelżony publicznie przed kościołem, gdyż wstawiał się za parafianami i chciał odprawić niedzielne nabożeństwo. Aresztowano go raz bez najmniejszego powodu i pół ubranego eskortowano przez całe miasto. Za księdzem wikaryuszem strzelano na ulicy. Ks. Spikowskiego wywiezionego z Podzamcza puścił Grenzschutz na wolność za opłatą 10 tysięcy marek, natomiast ks. Krawieckiego, proboszcza w Gołaczynie, aresztowano i wywieziono do Głogowej.

Podpisano Edmund, arcybiskup.

Uniwersytet poznański otwarty.

Poznań, 6 maja (PAT). Uroczyste otwarcie uniwersytetu poznańskiego odbędzie się dnia 7 bm.

Z walk w Wielkopolsce.

Poznań, 6 maja (PAT). Front p ó ł n o c n y. Pod Lipinami i Stróżem odparto nacierające patrole niemieckie. Na prawem skrzydle bombardowali Niemcy w nocy artylerya i minami Płonkowo, Broniewo, Tupadły i okolicę Dąbrówki. Posterunki nasze pod Antoniewem były przez całą noc pod silnym ogniem kulomiotów i karabinów. Zamość, Szkotnię i drogi, prowadzące do Rynarzewa, ostrzeliwała pod wieczór silnie artylerya nieprzyjacielska. Na odcinku budzyńskim żywy ogień z broni ręcznej. Padło też kilka min. Na reszcie frontu naogół spokój.

Front z a c h o d n i. Spokój.

Front p o ł u d n i o w y. Żołądnicę, Perzyce i Hamalnię ostrzeliwał nieprzyjaciel silnie z kulomiotów i karabinów. Na reszcie frontu spokój.

W r o c z y ń s k i, szef sztabu.

Sprawa Galicyi wschodniej aktualna.

Wiedeń, 6 maja (Telef. pryw.) Ukraińskie B. prasowe ogłasza:

Konferencya paryska zajmuje się obecnie kwestyą Galicyi wschodniej. Członkowie komisyi pozostają pod wrażeniem sprawozdania misyi, która po dokładnem zbadaniu frontu w Galicyi przekonała się, że armia ukraińska udaremniła połączenie się rosyjskich wojsk bolszewickich z komunistami węgierskimi. Akcyę wojsk ukraińskich — ogłasza komunikat dalej — utrudniają jednak Polacy napadami swymi na front wschodnio-galicyjski. Polacy popierają plan Wszechrosyan, chociażby z działań tych odnieśli korzyści bolszewicy. Potwierdzają to ostatnie ataki pod Lwowem, pomimo, że koalicya poleciła Polakom zaniechać walki z Ukraińcami. Polska agencya prasowa ogłasza wyolbrzymiałe lub całkiem zmyślone wiadomości, celem wywołania wrażenia, że Ukraińcy są sprzymierzeńcami bolszewików. Sześć miesięcy już walczą Ukraińcy w obronie własnej ziemi tak samo przeciw wojskom Piłsudskiego i Paderewskiego jak i przeciw armiom Lenina.

Zabiegi Czechów o Ks. Cieszyńskie.

Morawska Ostrawa, 6 maja (Telegram własny Biura prasowego).

»Morawsko Slezsky Dennik« donosi z Pragi: Paryska korespondencya czecho-słowacka podaje dalszy artykuł sytuacyjny o stanie narad **pokojowych** w Paryżu:

Kwestya Niemców w Czechach i kwestya słowacka zostały ostatecznie rozstrzygnięte **w myśl żądań czeskich,** tak, że obszary obsadzone przez Czechów **można uważać faktycznie za kraj czeski.** Zarządzenia prawno-państwowe **uznano definitywnie.**

Pozostaje jeszcze kwestya Cieszyńskiego. Tutaj należy zachować **spokój i zaufanie.** Powinniśmy (Czesi) stale myśleć o tem, że w środkowej Europie u wszystkich sąsiadów będą stanowczo znaczne trudności wewnętrzne, i że uzyskane na konferencyi pokojowej korzyści można sobie zabezpieczyć w pierwszym rzędzie własną wewnętrzną siłą moralną i równowagą polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Do tej informacyi dodaje »Morawsko Slezsky Dennik«: Wiemy, pozostaje jeszcze kwestya Ks. Cieszyńskiego i dlatego właśnie trzeba w ostatniej chwili **wytężyć wszystkie siły, aby kwestya ta została rozstrzygnięta na naszą korzyść.**

Z obawy przed Niemcami.

Wiedeń, 6 maja (Telef. pryw.) »N. W. Journal« donosi z Pragi:

Minister obrony krajowej Kloíacz wygłosił wczoraj mowę polityczną, w której wykazywał, że jedynie energiczna, zgodna i wspólna akcya Czech, Polski i Rumunii udaremnić może daleko idące plany ekspanzywne Niemiec. Mylnem byłoby zapatrywanie, że Niemcy są już wyczerpani. Niemcy przygotowują się znowu energicznie do dalszej walki.

Czesi w traktacie pokojowym.

Wiedeń, 6 maja (Telef. pryw.) Z Pragi donoszą:

»Venkov« pisze: **Rząd czeski otrzymał wczoraj z Paryża projekt traktatu pokojowego, o ile projekt dotyczy Czech.** Jutro ogłosić ma prasa czeska warunki pokojowe.

Zwycięstwo socyalistów wiedeńskich.

Wiedeń, 6 maja (Telef. pryw.) Naogół powiedzieć można, że **socyaliści opanowali rządy w Austryi Dolnej i Wiedniu.** »Arb. Ztg.«, omawiając zwycięstwo partyi socyalistycznej, zapowiada, że partya socyalistyczna zwycięstwa tego nie omieszka wyzyskać, nie licząc się przytem z poglądami burżuazyi. Bardzo znaczną ilość, bo 57.353 głosów skupili kandydaci czescy. Czesi otrzymują też stosowny wpływ na zarząd miasta Wiednia.

FERDYNAND HOESICK.

Jeden z wielu.

Obrazek z niedawnej przeszłości Warszawy.

(Ciąg dalszy).

Już roznamiętniona i rozżarta młodzież rzuciła się nań bez opamiętania, już przyskoczyli niektórzy, by to szpiegowskie nasienie skopać nogami, jak padalca, gdy nagle wpadł między nich Rzecznicki, silnem pchnięciem odsadził dwóch najzapalczywszych zapaleńców, a osłaniając sobą wijący mu się u stóp kadłub, zawołał:

— Hola panowie! Czas już dać podlecowi temu spokój! Zabijać go przecież nie chcecie. A zbić, zbiliście go już dosyć i tak... Nie godzi się pastwić nad bezbronnym bądź co bądź. Choć szpieg, jest nietylko kanalią, ale i człowiekiem. A i nad bydlęciem znęcać się nie można zbytnio, zwłaszcza, gdy się jest w przewadze, tak, jak my w tej chwili.

Jakoż uspokojno się powoli, z pogardą poglądając na szpiega, który, leżąc na ziemi, plecami do góry, oddychał ciężko, sapał i robił bokami.

— Zdejm mu tam który ten turban ze łba, bo jeszcze nam się gadzina udusić gotowa.

Gdy mu wreszcie zdjęto paltot z głowy, okazało się, iż poturbowany farbował mocno, z nosa i z ust płynęła mu krew. Niemniej krwawił od potłuczonych i pogiętych okularów.

Na ten widok, niezaprzeczenie smutny, niejedno serce ścisnęło się litością, tak dalece, że nawet niektórzy zaczęli żałować swej niepowściągliwości młodzieńczej. Choć z drugiej strony — tłómaczyli się sami przed sobą — trudno być łagodnym i ludzkim wobec szpiega, i to rosyjskiego szpiega!

— Oj, do dyabła! — A tośmy go ładnie ulakierowali!

Z kolei podano mu szklankę wody, żeby się napił trochę, poczem jeden z obecnych, biorąc na siebie rolę Samarytanina, otarł go mokrym ręcznikiem, który to miłosierny uczynek, oczyściwszy twarz z krwi, ujawnił sporo sinych i czerwonych plam od potłuczenia.

— A teraz, panowie, co z tym fantem robić?

Na pytanie to, rzucone przez Rzecznickiego, różni odpowiedzieli różnie. Po naradzie, w której już ujawniły się obawy co do możliwych następstw tego samosądu, stanęło na tem, że nie pozostaje nic innego, tylko odwieźć pobitego do domu: o tem bowiem, żeby mógł wyjść o własnych siłach, nie było mowy. Zachodziła nawet obawa, czy nie miał potłuczonych żeber.

Jakoż, gdy przyszedł nieco do siebie zapytany o adres swego mieszkania, udzielił dokładnej informacyi w tym względzie; okazało się jednak, iż mieszkał przy ulicy Brackiej, w kamienicy, której całe czwarte piętro zajmowali prawie sami studenci uniwersytetu, a gdzie na 2-giem piętrze mieli swoją tajną czytelnię i bibliotekę.

Oczywista, że wiadomość ta, mówiąca sama za siebie, podziałała deprymująco na obecnych; zrozumieli, iż byli śledzeni przez żandarmeryę, iż rząd już wiedział o ich nielegalnej organizacyi patryotycznej.

II.

Gdy kukułka na zegarze wykukała godzinę 6-tą po południu, pani Rzecznicka, wdowa po ś. p. Apolinarym Rzecznickim, b. profesorze b. Szkoły Głównej, stanęła we drzwiach kuchni, gdzie jej siostrzenica, Zosia, właśnie była zajęta pieczeniem faworków, i zapytała ją, czy już pomyślała o odgrzaniu obiadu dla Włodzia, bo tylko patrzeć, jak przyjdzie.

— Ależ, ciociu. — odpowiedziała zagadnięta — nietylko obiad już gorący, ale i faworki już gotowe. Niech ciocia zobaczy, jak mi się udały cudownie. Wyobrażam sobie, jak Włodzio będzie mi wdzięczny za nie. On tak lubi faworki.

— Strasznie mi psujesz chłopca — rzekła pani Rzecznicka, ujrzawszy sporą piramidę faworków na owalnym półmisku, którą Zosia w tej chwili właśnie posypywała obficie pudrem cukrowym.

— Chyba to ciocię nie dziwi, że tak Włodziowi dogadzamy, bo przecie kto, jak kto, ale on zasługuje na to, żeby dbać o niego. A zresztą niech i on wie, że to karnawał. Ciągle te wykłady i korepetycye, ciągle ta nauka po nocach, więc jakże mu wobec tego nie starać się dogadzać choć trochę.

Pani Rzecznicka uśmiechnęła się na to nieznacznie, wiedziała bowiem, iż Zosia kocha się we Włodziu, że zresztą i on bardzo ma się ku niej, co dobrze wróżyło o ich przyszłem małżeństwie, bo lubo oficyalnie jeszcze nie byli zaręczeni, to jednak wszyscy, nie wyłączając pani Rzecznickiej, uważali ich za narzeczonych.

Chodziło tylko o to, aby Włodzio skończył uniwersytet, co już miało nastąpić za kilka miesięcy, i żeby sobie, jako adwokat, wyrobił pewniejsze stanowisko. Że to nastąpi niebawem, o tem nie wątpił nikt, a najmniej pani Rzecznicka; bo jedynak jej, obdarzony wyjątkowemi zdolnościami, jak skończył gimnazyum ze złotym medalem, będąc pierwszym uczniem od pierwszej do ósmej klasy, tak i w uniwersytecie był pewnym najwyższego odznaczenia. Choć mu nauka przychodziła niezmiernie łatwo, mimo to, będąc zamiłowanym w studyach prawniczych i pokrewnych, był bardzo pilnym i żądnym wiedzy; a że w dzień, po za wykładami, zawsze miał trzy do czterech godzin korepetycyi, ażeby nie być ciężarem matce, ale owszem ułatwić jej jeszcze skromną egzystencyę z niewielkiej emerytury, więc dla siebie musiał pracować nocami, nieraz do 4-tej rano, gdyż inaczej nie podołałby wszystkiemu. Po zatem stał na czele całej młodzieży uniwersyteckiej, tak, że życie koleżeńskie, zwłaszcza tam, gdzie chodziło o tajną akcyę patryotyczno-oświatową, również wiele pochłaniało mu czasu. Ale zdrów i silny, doskonale znosił to wszystko, nigdy nie tracąc wrodzonej pogody i równowagi umysłu.

Wzorowy syn, pełen kultu dla pamięci zmarłego przed kilku laty ojca, a poprostu zakochany w matce, w której widział wcielenie wszystkich cnót matki-Polki i obywatelki, dla Zosi żywił podwójne uczucie przywiązania: raz, jako dla sieroty, która przedwcześnie w nader smutnych warunkach straciła oboje rodziców, a następnie, jako dla ślicznego polskiego dziewczęcia, prawdziwej Zosi z »Pana Tadeusza«, jak ją określał trafnie. A że w niej po za urodą dostrzegła wszystkie zalety charakteru i usposobienia, których wymagał od »uświadomionej« Polski, bo i wdzięk, i dobroć, i hart, więc marzył tylko o tem, ażeby z nią razem iść przez życie. Że z nią będzie szczęśliwy, o tem nie wątpił ani na chwilę.

A tę szczerą pewność miała i ona, wiedząc, że jeden jest człowiek na ziemi, z którym może być szczęśliwą: Włodzio. W nim widziała ideał mężczyzny, ideał Polaka, męża i ojca rodziny.

To też myślała tylko o tem, jak mu zdmuchiwać pył z przed jego stóp, jak mu osładzać i uprzyjemniać jego dość znojne i ciężkie życie. Dlatego dzisiaj piekła dlań faworki.

Ledwo je zaniosła do jego pokoiku, gdzie mu je, jako miłą niespodziankę, postawiła na samym środku biurka, gdy dał się słyszeć głos dzwonka. Domyślała się odrazu, że to Włodzio, i pobiegła mu otworzyć drzwi.

C. d. n.

Nowe plany walutowe ministra Karpińskiego.

(Zob. »N. Ref.« Nr 190).

(Dokończenie).

Pozostaje moment drugi, podniesiony przez ministra Karpińskiego, mianowicie kwestya zmniejszenia inflacyi pieniężnej i zmniejszenia drożyzny.

Otóż pod tym względem minister Karpiński chce stosować teoryę t. zw. ilościową, według której inflacya pieniędzy powoduje obniżenie wartości pieniędzy a temsamem niejako mechanicznie wytwarza drożyznę.

Teorya ta jest fałszywą i praktyka wykazała jej fałszywość. Powołuję się tu na wywody mojego artykułu, ogłoszonego w »N. Reformie« z dnia 12 lutego b. r. a tu tylko zaznaczam, że w państwach ententy jest stosunkowo znacznie więcej pieniędzy papierowych, aniżeli w państwach dawnych centralnych. — Bank francuski wykazuje wyżej 40 miliardów franków w papierach, z bardzo małem pokryciem kruszcowem. Pokrycie kruszcowe wynosi 8%. — 40 miliardów franków czyni blisko 200 miliardów koron. U nas w dawnych Austro-Węgr. z doliczeniem okupacyi dawnej Austryi w Królestwie i środków obiegowych znajdujących się na Ukrainie, Rumunii i Serbii — suma wszystkich koron papierowych nie dochodzi do 40 miliardów. A więc znacznie mniej jest stosunkowo pieniędzy papierowych u nas, niż we Francyi. A należy przytem mieć na uwadze, że terytoryum posiadające korony papierowe, obejmuje prawie dwa razy więcej ludności niż Francya. Mimo to u nas kolosalna drożyzna, a tam tej drożyzny niema.

Takie mechaniczne traktowanie sprawy, jak to czyni minister Karpiński, może spowodować wielkie zamieszanie w obrocie pieniężnym, może spowodować podwyższenie stopy procentowej, która w Czechach dziś nawet dla dobrze akredytowanych dłużników dochodzi do 9%, właśnie z powodu zmniejszenia środków obiegowych, ale nigdy nie może się przyczynić do zmniejszenia drożyzny. Drożyzna może się zmniejszyć tylko przez wprowadzenie większej ilości towarów, wogóle przez podwyższenie podaży. Popyt na konieczne środki życiowe będzie zawsze wielki, czy p. minister Karpiński przeprowadzi swój plan i da zamiast koron polszczyznę państwową, czy tego planu nie przeprowadzi. Należałoby raz przestać eksperymentować na żywem ciele, bo te wszystkie operacye połączone z upustem krwi, osłabiają organizm ekonomiczny, a niestety eksperymentuje się bez żadnych danych, bez żadnych podstaw. Uważam tedy ten cały eksperyment ściągnięcia 70% na pożyczkę państwową za nieracyonalny, za szkodliwy w najwyższym stopniu. — Bankierzy będą z tego zadowoleni, bo jeżeli w Czechach płacą 1% a biorą 9% to u nas będzie jeszcze gorzej, zważywszy, że gdy u nas na lombard papierów państwowych polskich biorą dziś bankierzy 8%, to później będą brali 12%, a w czasie, kiedy potrzeba przemysł uruchomić i zająć milion robotników bezrobotnych, w takim czasie utrudnienie obrotu pieniężnego jest niezmiernie szkodliwem i może najgorsze skutki za sobą pociągnąć.

Należy tedy przeprowadzić wymianę na złote, o ile ma być taka wymiana przeprowadzona — w sposób prosty techniczny według pewnego klucza i należy wypłacić całą kwotę przypadającą w złotych, nie potrącać nic na pożyczkę państwową. Należy oczywiście wykluczyć od wymiany obcokrajowych przy zastosowaniu zasady wzajemności.

Pytanie zachodzi, jaki należy urządzić stosunek wartościowy koron, które będą dziś w obiegu do nowego papieru, który ma być wydany.

W jakim stosunku należy wymienić korony, marki i ruble na złote?

Memoryał banków naszych domaga się wymiany według równi kruszcowej, a więc mniej-więcej korony na franka a marki na franka 20 centimów i t. p. Ta zasada nie wydaje mi się racyonalną. Niewątpliwie przed wojną korona miała kurs franka, a nawet nieco wyższy, ale od wybuchu wojny upłynęło już blisko 5 lat. Korona spadła znacznie w kursie, stosunki wolnościowe ułożyły się już w ten sposób, że w znacznej mierze do mniej wartościowej korony się przystosowały. Urzędnik prywatny, który przed wojną brał 200 K, dziś w takich wypadkach z reguły bierze 600—800 K miesięcznie. Dzienny zarobek robotnika wynosi dziś od 30—100 K, podczas gdy dawniej wynosił dzienny zarobek 4 K, a dobrze kwalifikowany robotnik pobrał 10 K. Fabrykant, który dziś towary wyrabia, kalkuluje według tych cen. Wyobraźmy sobie obecnie, że jest obrót ze zagranicą otwarty i korony wymienia się na franki. W takim razie robotnik otrzymałby zarobku 80—100 K. Fabrykant musi żądać w złotych frankach tejsamej ceny, jakiej dawniej żądał w koronach papierowych, a więc towar, który przedtem kosztował 20 K, musi teraz kosztować 20 złotych. Będziemy się jednak musieli liczyć z konkurencyą z zagranicy, a ta dzisiaj przywoziła ten towar za 4 franki, musi więc fabrykant, chcąc konkurować z zagranicą, żądać od robotnika, aby się zgodził na obniżenie swej płacy n. p. z 800 K miesięcznie na 200 złotych. Jeżeli się robotnik na to zgodzi, to w takim razie nic nie zyskał, nic nie stracił. W tym wypadku cała regulacya waluty według ilości jest dla niego zupełnie obojętną. Jeżeli się robotnik nie zgodzi na obniżenie płacy w poprzednim wypadku, co jest prawdopodobniejsze, to będziemy mieli tę samą walkę, którąśmy już raz przeszli w czasie wojny, ażeby wymusić podwyższenie płacy, tylko w odwrotnym kierunku, dla uzyskania obniżenia płacy. W efekcie więc, o ile ta walka będzie przeprowadzona konsekwentnie, to walka będzie katastrofalna dla przemysłu i dla robotników. Będzie to walka o korony, trzeba będzie tylko pokryć bardzo znaczne koszta walki i znów zapłacić, który żyją z pracy, bo taka walka wywołuje stagnacyę i zaburzenia ekonomiczne.

Korzyść z wymiany koron na złote według kursu mieli przypadkowi posiadacze gotówki i posiadacze papierów wartościowych na korony opiewających, jak niemniej wierzyciele. Niekorzyść będzie po stronie dłużników, bo dłużnik, który przedtem zarabiał 800 K, mógł łatwiej zapłacić weksel na 1000 kor opiewający, niż teraz, gdy będzie zarabiał 200 koron w złotych, a weksel będzie dalej opiewał na 1000 złotych.

Nie można tedy powiedzieć, że dla wszystkich jest korzystniej, jeżeli się ustanowi bardzo wysoki kurs przy wymianie koron na złote. — Dzieje się tu jak zawsze na świecie — jeden zyskuje, drugi traci.

Dlatego to należy unikać tego hasła, że cała Galicya jest interesowana w tem, ażeby ustanowiono bardzo wysoki kurs za koronę przy wymianie koron na złote.

Tu, jak wszędzie, należy szukać drogi pośredniej. Korona w ostatnich miesiącach bardzo spadła w kursie, drożyzna bardzo się wzmogła tak, że słabsze warstwy ekonomiczne nie były jeszcze w stanie przez podwyższenie skali zarobku, wyrównać tych ostatnich obniżek wartości.

Należy tedy policzyć przy wymianie kurs korony wyższy niż ostatni kurs.

W stosunku do marki odpowiadałoby to kursowi 1.50, w stosunku do franka złotego odpowiadałoby to kursowi mniej więcej 40 centimów, który na krótki czas przed katastrofą jeszcze miała korona za granicą. W tych granicach można się domagać podwyżki kursu koron przy ostatecznej wymianie na »złote« lub marki.

Co do samej techniki, to należy pilnować, ażeby przy sposobności wymiany ci, co mają towary w ręku, a zwłaszcza towary pierwszej potrzeby, których jest mało — nie korzystali ze swojej przewagi i nie żądali w nowych pieniądzach o wyższej wartości tyle, ile żądali w starych pieniądzach mniej wartościowych. — W tym celu wskazanem jest, by nowa jednostka walutowa była możliwie małą.

Jeżeli mamy do wyboru, czy nową jednostkę zbliżyć do korony, do marki, lub do rubla, to należy ją raczej zbliżyć do korony. Tak, jak w Czechosłowacyi korona czeska stanowi nową jednostkę walutową, tak w przyszłości powinna stanowić u nas nową jednostkę korona polska i należałoby stosunek walut nowych dziś będących w obiegu do marki, do rubla, tak ustalić, ażeby relacya była wyrażoną w okrągłych cyfrach, a więc np. 3 kor. za 2 marki. — Należy przytem możliwie pozostawić w obiegu na jakiś czas pewną ilość dawnych pieniędzy papierowych tak, ażeby publiczność wprowadzić w ten nowy system pieniężny bez uszczerbku dla słabszych i bez spekulacyjnej korzyści dla mocniejszych.

W wypadkach godnych uwzględnienia, tam gdzie ekonomicznie słabsi, którzy mieli stosunki pieniężne ze zagranicą narażeni są na znaczniejsze straty wskutek obniżki kursu, należałoby im dać z funduszów państwowych odpowiednie wynagrodzenie i na ten cel należałoby przeznaczyć z góry odpowiednie kwoty. W ten sposób wyrównałoby się straty dotkliwe wskutek różnicy kursu, któreby ciążyły na ekonomicznie słabszych. Silniejsi nie mogą się domagać od państwa, ażeby za nich ponosiło ofiary z powodu tego rodzaju szkód pośrednich, które wynikły z wojny.

Kraków, 26 kwietnia. *Dr Adolf Gross.*

KRONIKA.

Kraków, 6 maja.

Dziś, dnia 6 maja 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 markowe, koronowe, rublowe			za	97'57
500	"	"	" za	487'85
1000	"	"	" za	975'70
5000	"	"	" za	4878'47
10000	"	"	" za	9756'95

ZMIENNA AURA. Zmienność majowej aury osiągnęła wczoraj rekord. Pogoda kilkanaście razy zmieniała się krańcowo. Naprzemian po pół godziny świeciło słonce wesoło z czystego błękitu, a za chwilę z zasnutego czarnemi chmurami nieba lał deszcz ulewny, ciepło zmieniało się z zimnem. W dodatku można było zaobserwować, że chmury deszczem brzemienne, nadchodziły nie ze strony zachodniej, jak zwykle, lecz ze wschodu. Ten kilkunastokrotny deszcz wczorajszy przyniósł znaczną ilość opadu.

Taką obfitością opadów odznacza się tegoroczny maj od początku. Według praktycznej meteorologii naszych rolników jest dobra oznaka, bo „...mokry maj, będzie żyto niby gaj". Podobno także piękną pogodę przez całe lato wróży taki deszczowy maj. To może być jedyną pociechą dla tych, którzy mkną w dziurawych lub przemakających butach pod strugami deszczu, wśród warunków, wywołujących raczej nastrój budzącej się — jesieni, niż wiosny. Kalosze, parasol, katary, rumo, kaszel — to wszystko małowiosenne atrybuty, któremi nas darzy obecna pogoda.

KOMITET DLA ZWALCZANIA LICHWY U MINISTRÓW. Przedstawiciele krakowskiego Komitetu dla zwalczania lichwy dr Skąpski, dr Bogdanowicz i dr Gabryelski odbyli w biurach warszawskiej pracy społecznej konferencyę w przedmiocie zorganizowania w stolicy państwa walki z lichwą i paskarstwem. Wymienieni przedstawiciele wzięli następnie udział w ankiecie międzyministeryalnej w tymże celu zwołanej przez ministerstwo przemysłu i handlu. Dr Skąpski został przez ministerstwo zaproszony do opracowania projektu wspólnej ustawy państwowej przeciwko lichwie. Przedstawiciele Komitetu krakowskiego poczynili wreszcie starania w ministerstwie sprawiedliwości o jak najszybsze uruchomienie izby galicyjskiej sądu najwyższego, a w szczególności Izby kasacyjnej, którąby wyrokom sądów małopolskich nadała prawomocność.

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W WOLNEJ POLSCE. Przed paru dniami rozpoczęło się w Uniwersytecie Jagiellońskim letnie półrocze, pierwsze w wolnej, odrodzonej Polsce gdyż w zimowem wykładów nie było. Zmiana stosunków politycznych znalazła swój wyraz w treści i układzie wykładów uniwersyteckich. Najsilniej odczuł ją oczywista wydział prawa i administracyi. I tak znikł tam między innymi wykład historyi prawa niemieckiego, ustępując miejsca historyi ustawodawstw na zachodzie Europy (prof. dr Estreicher), prof. dr Ułanowski wykładać będzie w prawie małżeńskiem także przepisy obowiązujące w b. Królestwie Kongresowem, prof. dr Kutrzeba ogłosił wykład o ustroju politycznym ziem polskich w okresie porozbiorowym. Zjawia się jednak także po raz pierwszy najnowsze już w naszych oczach się tworzące, nasze własne polskie ustawodawstwo w wykładzie prof. dra Kumanieckiego pt. „Obecna organizacya władz administracyjnych na ziemiach Polski".

ANKIETA APROWIZACYJNA. Opracowując program polityki aprowizacyjnej na przyszłą kampanię, min. aprowizacyi postanowiło uwzględnić w najszerszych rozmiarach opinię zrzeszeń społecznych, organizacyj, producentów i konsumentów oraz znawców. W tym celu ogłoszono ankietę, obejmującą 10 pytań, dotyczących braków obecnych systemów, sposobu przejścia do wolnego handlu, zmian koniecznych w obecnym aparacie rozdzielczym i podstaw rozdziału ewentualnych ograniczeń wolnego handlu itp. Odpowiedzi przesyłać należy w ciągu dwóch tygodni do Sekcyi min. aprowizacyi dla ziem b. zaboru austr. w Krakowie.

NOWE KIEROWNICTWO KOMISYI ZASIŁKOWEJ. Wskutek zażaleń na niedomagania w urzędowaniu tutejszej Komisyi zasiłkowej Biuro gen. del. komunikuje, że dla sanacyi tych stosunków i zaspokojenia życzeń i potrzeb ludności, gen. del. dr Gałecki powierzył kierownictwo tego biura innemu urzędnikowi i wydał szereg potrzebnych zarządzeń administracyjnej natury.

POWOŁANIE LEKARZY DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1919, „Dziennik praw" Nr 31 z 12 kwietnia br., ogłasza pow. Komenda uzupełnień w Krakowie w sprawie powołania lekarzy do czynnej służby, co następuje:

Wszyscy lekarze dyplomowani do 42 roku życia zgłoszą się bezzwłocznie celem rejestracyi w pow. Komendzie uzupełnień w Krakowie, o ile są zamieszkali w obrębie miasta, lub też u oficera ewidencyjnego przy starostwie powiatu, w którym stale przebywają. Do rejestracyi należy się zgłosić osobiście; jedynie w razie ciężkiej choroby dozwolone jest zgłoszenie piśmienne, mające obejmować następujące rubryki: 1) imię i nazwisko; 2) data urodzenia, 3) data dyplomu lekarskiego, 4) stan (ewentualnie ile dzieci, 5) obecne stanowisko, 6) specyalność, 7) uwagi. Przegląd powołanych lekarzy odbędzie się w pow. Komendzie uzupełnień w Krakowie, przy ul. Siemiradzkiego 24, w sobotę, dnia 10 maja br. o godzinie 9 rano. Lekarze popisowi winni przedstawić przy przeglądzie swoje curriculum vitae, dyplom i świadectwo odnośne do służby wojskowej w armiach obcych.

WYJAZD ZA FRONT UKRAIŃSKI. Dyrekcya policyi zawiadamia, że w sprawach wyjazdu poza front ukraiński jest kompetentną tylko dla osób, zamieszkałych stale w Krakowie. Osoby zamieszkałe na prowincyi winny zgłaszać się w wymienionych wyżej sprawach do odnośnych starostw.

NIEWŁAŚCIWOŚĆ. Dochodzą nas liczne skargi, że w wielu urzędach tutejszych w godzinach przeznaczonych dla stron, odbywają się różne konferencye, absorbujące całkowicie odnośny personal, tak, że strona czeka nieraz dwie i trzy godziny i niedoczekawszy się zjawienia panów urzędników, wraca z niczem do domu. Bezład taki nie powinien mieć miejsca w urzędach, których obowiązkiem jest świecić szerokiemu ogółowi punktualnością i dobrą organizacyą.

KONFERENCYA W SPRAWIE REFORMY TEATRU, zwołana przez Zrzeszenie literatów w lokalu Związku pow. artystów na niedzielę, 4 maja, odbyła się przy licznym udziale literatów. Między obecnymi zauważyliśmy p. Bartoszewicza, Boya, dr Flacha, Feldmana Wilhelma, Gabryelskiego, dr Szyjkowskiego, E. Soplicy, Stasiaka Ludwika, Prokescha i wielu innych.

Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności Zrzeszenia prezesa tegoż p. B a r t o s z e w i c z a, zagaił konferencyę red. p. L. S k o c z y l a s. Referent ujął kwestyę reformy teatru ze stanowiska społecznego, wychodząc z założenia, że zmienione warunki społeczne nakładają na teatr postulat demokratyzacyi teatru zarówno pod względem repertuaru, jak również pod względem stylu gry scenicznej. Referent postawił na końcu wniosek utworzenia komisyi dla reformy teatru. W ożywionej dyskusyi nad powyższym referatem zabierali głos liczni mowcy. I tak: dr F l a c h wskazywał na potrzebę zajęcia się teatrem od strony wewnętrznej, p. L. S t a s i a k omawiał sprawę repertuaru i opieki współczesnej twórczości dramatycznej, przyczem postawił żądanie, aby położyć tamę dramatycznej grafomanii przez ustanowienie taksy 100-koronowej jako opłaty za fatygę czytania utworów dramatycznych. P. F e l l e r poruszył sprawę nowoczesnej inscenizacyi, a p. Wilhelm F e l d m a n podniósł znaczenie ideału artystycznego i atmosfery artystycznej, bez której żadna reforma teatralna udać się nie może. Wreszcie p. Michał Lew O r l i c z podał projekt szczegółowy założenia akademii scenicznej i wskazał na potrzebę eksperymentu reżyserskiego.

Nadto zabierali głos: dr Szyjkowski, Gabryelski, Wysocki ze Lwowa (o teatrze wolnym) i inni.

Po wyczerpującej dwugodzinnej dyskusyi przekazano Wydziałowi Zrzeszenia utworzenie komisyi dla reformy teatru oraz rozpatrzenie projektów pp. Stasiaka i Orlicza.

Przyszłe pogadanki odbędą się przy udziale reprezentantów teatru, miasta i publiczności.

Z DZIAŁALNOŚCI TANICH KUCHNI LUDOWYCH. Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu taniej kuchni ludowej żydowskiej, na którem przewodniczący wydziału dr Rafał Landau złożył obszerne sprawozdanie z działalności kuchni w r. 1918. Ze sprawozdania tego wynika, że kuchnia w roku ubiegłym wydała 146.500 obiadów i kolacyj, z tego znaczną część najuboższej ludności bezpłatnie. Kuchnia wydaje ciepło kolacye już od r. 1915. W kuchni otrzymują stale obiady i kolacye uchodźcy, przebywający w Krakowie, oraz kolacye dzieci szkolne, pozostające pod opieką stowarzyszenia „Opieka pozaszkolna". Na czele Komitetu pań stoi drowa Warschauerowa.

OBŁAWA NA DZIKI. Biuro prasowe gen. del. komunikuje: Generalny delegat na prośbę posłów i ludności polecił urządzić w południowych częściach powiatów Rzeszów, Łańcut i Przeworsk w tamtejszych lasach górskich wielką obławę na dziki, które w okolicznych gminach, a w szczególności w Błażowej, Dylągówce, Jaworniku, Hadlach, Husowie, Monasterze i Tarnawce wyrządzają ogromne szkody. Starostowie powyższych trzech powiatów otrzymali polecenie, aby po wzajemnem porozumieniu się, wyznaczyli odpowiedni dzień i wezwali do udziału w tej obławie okolicznych strzelców i ludność miejscową. Ponieważ urządzenie takiej obławy leży w interesie ludności wiejskiej, a udanie się jej zależy prawie wyłącznie od licznej i sprawnej nagonki, należy na żądanie starostwa wziąć w niej chętny i liczny udział i zastosować się do wydanych zarządzeń, ażeby tej klęsce raz koniec położyć.

SKÓRY DLA STOWARZYSZEŃ ROBOTNICZYCH ZAWODOWYCH. Polskie Zjednoczenie zawodowe robotników chrześcijańskich uprasza te organizacye robotnicze, które chcą otrzymać przydziały skóry podeszwowej za jego pośrednictwem, by zgłaszały swoje konieczne zapotrzebowanie w kilogramach, podając wykaz imienny członków oraz liczbę osób w rodzinie. Adres: Kraków, plac Maryacki 2, I p. Wykazy członków mają być stwierdzone przez Urząd gminny.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Pani Chorążyna" Stefana Krzywoszewskiego grana będzie dziś we wtorek po raz 5. Następne przedstawienie barwnej tej sztuki, która dotąd szczelnie wypełniała widownię, może odbyć się ze względów repertuarowych dopiero w niedzielę, 11 bm. We środę i sobotę „Wygnany Eros" T. Konczyńskiego. We czwartek popołudniu zawsze mile witani Rostandowscy „Romantyczni", wieczorem „Tartuffe" Moliera. W piątek po raz 12 „Nieboska komedya".

„KOBIETA W ŻYCIU SŁOWACKIEGO", odczyt Jana P i e t r z y c k i e g o, ilustrowany recytacyą erotyków Słowackiego przez dra B. Fellera, odbędzie się staraniem „Wzajemnej pomocy słuchaczek kursów im. Baranieckiego" w czwartek, 8 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Instytutu zoologicznego (ul. św. Anny 6). Zapowiedziany na tensam dzień odczyt Jana Pietrzyckiego „Miłość w pieśni starej Hellady" rozpocznie się o godzinie 8 wieczór w „Związku artystów" (ul. Szpitalna 21). Odczyt ten ilustrować będzie melorecytacyą artystka teatru miejskiego p. Helena Zacherska i muzyką prof. M. Świerzyński.

„BANDERA POLSKA". Pod powyższym tytułem ukazał się nowy miesięcznik, poświęcony sprawom żeglugi polskiej, pod redakcyą dra Leona Władysława Biegeleisena i inżyniera Maryana Wojtkiewicza. Zeszyt ozdobiony efektowną okładką układu p. Włodzimierza Nałęcza, przedstawiającą dwie historyczne bandery polskie złożone na krzyż na tle wybrzeża morskiego. Na bogatą treść zeszytu złożyły się następujące artykuły: Maryan Wojtkiewicz: Czy można natychmiast Wisłę usplawnić? Edmund Krzyżanowski: Historya rozwoju dróg wodnych. Leon Władysław Biegeleisen: Żegluga na Wiśle. Roman Ingarden: Znaczenie ekonomiczne wybrzeża i portów własnych dla Polski. Kazimierz Porębski: Niektóre warunki zdrowego rozwoju narodowej floty handlowej. Jerzy Kurnatowski: Polska sieć wodna. Włodzimierz Nałęcz: Jak powinna wyglądać bandera polska? Franciszek Bąkowski: Pomorze polskie. Przegląd gospodarczy i kronika.

ZE SFER NAUCZYCIELSKICH. We czwartek, dnia 8 maja br. odbędzie się o godzinie 10 przedpoł. w Krakowie w szkole XVI ul. Bernardyńska 7 nadzwyczajne walne zgromadzenie krakowskiego oddziału polskiego Towarzystwa pedagogicznego, na którego porządku dziennym będą sprawy: a) Sprawozdanie delegatów ze sejmu nauczycielskiego w Warszawie; b) Pokłosie sejmowe i dalsza akcya Towarzystwa. — Ze względu na ważność spraw wskazany jest liczny udział PT. członków.

Z KOMITETU NAUCZYCIELEK SZKÓŁ ŚREDN. We wtorek, dnia 6 maja o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w lokalu szkoły im. Ramultowej (plac Biskupi), walne zgromadzenie członków Komitetu. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Z IZBY ADWOKACKIEJ W KRAKOWIE. Ze względu, że pocztowa Kasa oszczędności w Wiedniu wkładek na razie nie wypłaca, prosimy o nadsyłanie wszelkich pieniędzy do Wydziału Izby z tytułu wkładek, kosztów inserc. należytości za wpis na listę adwokatów itd. nie przez P. K. O. lecz wyłącznie przekazami pocztowymi.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę 7 bm. o godzinie 6 wieczór odbędzie się posiedzenie w sprawie sprawozdania delegacyi lekarzy galicyjskich, która wróciła z konferencyi lekarzy w Warszawie.

KRAKOWSKI KOMITET RATUNKOWY DLA LWOWA (przeniesiony z Uniwersytetu na ul. Radziwiłłowską 4) zamyka z dniem dzisiejszym swoje biuro i załatwiać będzie nadal sprawy tylko listownie. — Ofiary pieniężne uprasza Komitet składać odtąd wyłącznie do Banku przemysłowego (filia krakowska) na rachunek pod nazwą „Biuro odsieczy Lwowa".

KOMITET OBRONY KRESÓW POŁUDNIOWYCH w Krakowie zawiadamia: Dochód z wiecu sprawozdawczego delegacyi spisko-orawskiej na kongres paryski z dnia 26 kwietnia br. wynosi 1359 K.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj po godz. 4 popołudniu powiesiła się na Krowodrzy murowanej 17-letnia Julia Z., córka robotnika w magazynach wojskowych. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które po zastosowaniu sztucznego oddechania zdołało przywrócić desperatce życie. Powodem rozpaczliwego kroku miały być nieporozumienia domowe.

PASKARZ OKRADZIONY PRZEZ ZŁODZIEJA. — Wczoraj przytrzymano na dworcu kolejowym 26-letniego Chiela Wagschala, który chciał wywieźć w kierunku zachodnim w celach paskarskich pewną ilość jedno- i dwukoronowych banknotów za 4.800 K. Wagschala zaprowadzono na strażnicę na dworcu, skąd go odstawiono razem z 41-letnim włóczęgą, Julianem Kutybuczkiem do aresztów „pod Telegrafem". Jak się okazało, został Wagschal na poczekaniu okradziony przez włóczęgę z kwoty 2.000 K, którą znaleziono u złodzieja za koszulą.

BIAŁOCUKROWI PASKARZE. Za handel łańcuszkowy cukrem przytrzymała policya 3 braci Pasmantierów z Klimontowa w Kongresówce, oraz 16-letnią Feiglę Spieglerównę. W posiadaniu paskarzy znaleziono 52 kg białego cukru grysikowego, który sprzedawali po 20 K za kg.

ZA LICHWĘ TYTONIOWĄ aresztowano 57-letniego Romana Górowskiego, który pewnemu palaczowi oferował 200 paczek tytoniu t. zw. „siedemnastki", licząc mu 28 K za jedną paczkę. Górowski oferował również kilka kilogramów „Pursitschanu", fabrykowanego prawdopodobnie z tytoniu ukraińskiego. Dwa duże pakiety takiego tytoniu znaleziono w posiadaniu lichwiarza, jak również 44 paczek „siedemnastki".

DOWOLNOŚĆ W HANDLU APTEKARSKIM. Przed sędzią dla spraw lichwy w tut. sądzie pow. karnym, radcą Rostawińskim, odpowiadał jeden z tutejszych aptekarzy za to, że sprzedał na receptę lek za 18 K, który w innej aptece kosztował tylko 12 K. Oskarżony tłumaczył się, że nabył surowy produkt drożej i skutkiem tego nie mógł go sprzedać równie tanio, jak ten, który nabył go taniej.

Słuchany jako świadek aptekarz Grabowski, u którego lek nabyty został taniej, zeznał, że w handlu aptekarskim ceny dzisiaj nie mogą być jednostajne we wszystkich aptekach, jak bywało dawniej. Zależy to od różnych okoliczności, jak od ceny nabycia surowych produktów, która nie jest jednaką u wszystkich aptekarzy, bo po największej części apteki są zmuszone dzisiaj kupować od przygodnych sprzedawców po paskarskich cenach, które raz są wyższe, drugi raz niższe. Dalej zależy także cena leków aptekarskich od tego, jaki zysk liczy sobie aptekarz. Pod tym względem panuje dziś w aptekarstwie najzupełniejsza dowolność. Dawniej w zaborze austryackim obowiązywała norma, przepisująca aptekarzowi doliczenie 100 procent do własnych kosztów nabycia. W państwie polskiem stosunki się zmieniły i stały się poniekąd chaotyczne. Podczas, gdy Królestwo i dawny zabór pruski mają swoje nowe taryfy, któremi mogą się kierować, to Galicya mimo usilnych zabiegów i kołatań do rządu, taryfy takiej jeszcze nie otrzymała. W Królestwie obowiązuje taryfa, według której aptekarz może do kosztów nabycia doliczać 200 procent, a nawet są w toku starania, aby tę taryfę podwyższyć do 300 procent. Galicyjscy aptekarze po największej części względem tej taryfy zajęły stanowisko opozycyjne, a to ze względów socyalno-etycznych, które każą im tę taryfę, jako zbyt wygórowaną, odrzucić. Skutek tego stanu rzeczy jest ten, że jedni aptekarze zysk swój obliczają według tej taryfy, inni zaś ją przekraczają. Ten stan rzeczy nie ustanie, dopóki rząd nie wyda taryfy dla Galicyi, o którą gremium aptekarskie dotąd daremnie zabiega.

Z uwagi na powyższe wywody sędzia wydał wyrok uwalniający.

Z kraju.

KURSY WAKACYJNE W WARSZAWIE. Celem udoskonalenia metody nauczania buchalteryi, arytmetyki handlowej i korespondencyi w szkołach i na kursach handlowych, sekcya szkolnictwa zawodowego ministerstwa wyznań relig. i oświecenia publicz. organizuje w lipcu br. czterotygodniowe kursy wakacyjne. Kursy będą bezpłatne. Prawo nauczania będą mieli nauczyciele, którzy już te przedmioty wykładają, w miarę zaś wakansów i kandydaci na nauczycieli. Nauczyciele z prowincyi korzystać będą mogli z zapomogi w kwocie 200 mk. na koszta pobytu w Warszawie. Słuchacze po ukończeniu kursu otrzymają odpowiednie zaświadczenie. Ilość zapisów ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya Sekcyi szkolnictwa zawodowego ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Aleje Ujazdowskie 37.

SZKOŁA PODCHORĄŻYCH W WARSZAWIE. Na podstawie rozkazów M. S. W. komunikuje inspektorat szkół wojennych piechoty nowe warunki przyjmowania do szkoły podchorążych w Warszawie: Do szkoły podchorążych przyjmuje się: a) kandydatów, którzy składają zobowiązania do pięcioletniej służby wojskowej, b) kandydatów, którzy takiego zobowiązania nie składają.

Pierwsi otrzymają po skończeniu szkoły stopień oficera czynnej służby, drudzy stopień oficera rezerwy. W związku z obowiązującą obecnie zasadą powszechnej służby wojskowej, a w celu uniknięcia uchylenia się poborowych od służby na froncie, postanowionem zostało, że kandydaci mogą być jedynie zgłaszani przez oddziały wojskowe, stojące na froncie lub w kraju, cywilni kandydaci przyjmowani nie będą z wyjątkiem tych, którzy przedstawią świadectwo, że przesłużyli conajmniej pół roku w Legionach polskich lub innych formacyach wojskowych polskich, przy armiach francuskiej, amerykańskiej i rosyjskiej.

Z POWODU ZAKAZU WYPIEKANIA CIASTEK W WARSZAWIE, pozbawionych zostało pracy 16 pracowników cukierniczych. Żądają oni od pracodawców wypłaty conajmniej trzechmiesięcznej płacy.

KONKURS OGRODNICZY. Z Warszawy komunikują nam: Sekcya szkolnictwa zawodowego ministerstwa w. r. i o. p. ogłasza konkurs na posadę kierownika szkoły ogrodniczej niższej na prowincyi i na posadę nauczyciela ogrodnictwa w niższej szkole ogrodniczej prowincyonalnej. Wymagane jest wykształcenie teoretyczne i dłuższa praktyka zawodowa. Warunki będą omówione osobiście. Zgłoszenia piśmienne wraz z curriculum vitae, odpisami świadectw i fotografią nadsyłać należy do Sekcyi szkolnictwa zawodowego, Warszawa, Aleje Ujazdowskie 37, do dnia 20 maja 1919 r.

KRWAWY NAPAD BANDYCKI. Drogą z Opatkowic pod Swoszowicami jechały ku Libertowu w nocy z 26 na 27 ub. m. 4 wozy, w których siedziała wielka liczba handlarzy bydła, zdążających na targ w Myślenicach. W pewnem miejscu przy drodze ustawiła się banda bandytów, która przepuściwszy pierwsze trzy wozy, rozpoczęła gęstą strzelaninę do czwartego, w czasie której padł trupem 16-letni syn Jana Frączka, jeden zaś z handlarzy, niejaki Radwański otrzymał postrzał w biodro. Spłoszone strzałami konie poniosły w szalonym pędzie wóz i temu faktowi tylko zawdzięcza reszta jadących swe ocalenie z ciężkiej opresyi.

TRAGICZNY WYPADEK NA WIŚLE. Z Warszawy donoszą pod datą 4 bm.: Wczoraj około godz. 8 i pół wieczorem na środku łachy wiślanej wprost koszar praskiego oddziału straży ogniowej (na ul. Sprzecznej) zdarzył się tragiczny wypadek — zderzenie się dwóch łódek. Łódka, w której znajdowało się dwóch mężczyzn: 1 wojskowy, 1 cywilny, najechała na drugą łódkę, w której były dwie młode pary w wieku 15—17 lat. Skutki uderzenia były fatalne; obie łodzie wywróciły się, a jadący wpadli do wody. Pasażerowie pierwszej łodzi, umiejąc pływać, szczęśliwie dopłynęli do brzegu. Wskutek silnego prądu wody, spowodowanego przyborem Wisły, pasażerowie z drugiej łodzi, momentalnie pogrążyli się w wodzie i zaczęli tonąć. Na miejsce wypadku pierwsi wyruszyli łodzią rybacy: Jan Winiarek i Glinski, którzy przy pomocy bosaków wydobyli pierwszą 17-letnią Ludomirę Jaroszewską. Przybyli strażacy przenieśli nieprzytomną J. do koszar gdzie po usilnych zabiegach doprowadzono ją do przytomności. Po kilku minutach poszukiwań wydobyto jeszcze z Wisły 16-letnią Janinę Neumannównę i 17-letniego Antoniego Dziarkowskiego. Mimo usilnych zabiegów sanitaryusza straży ogniowej, policyantów i rybaków, Neumannówny i Dziarkowskiego nie uratowano. Zwłoki ich złożono na brzegu. Czwarty pasażer najechanej łodzi, jakiś 16-letni młodzieniec niewiadomego nazwiska został porwany przez silny prąd wody, lub pozostał w jakiejś głębinie, wytworzonej przez wir.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, 6 bm.: „Pani Chorążyna" S. Krzywoszewskiego.

We środę, 7 bm.: „Wygnany Eros" T. Konczyńskiego.

We czwartek, 8 bm. popoł.: „Romantyczni" E. Rostanda; wieczorem: „Tartuffe" Moliera".

Zwłoka w doręczeniu traktatu.

Wiedeń, 6 maja (PAT). Wied. Biuro prasowe donosi z Paryża:

»Petit Parisien« pisze: **Nie należy liczyć na to, by traktat pokojowy został wręczony niemieckim delegatom we wtorek lub środę, lecz w piątek lub sobotę. Chodzi o to, ażeby spowodować powrót delegatów włoskich, a dalej omówić jeszcze możliwość odwołania traktatu. Rada trzech przez cały wczorajszy dzień omawiała możliwość odwołania do Paryża delegacyi włoskiej,** jednak żadna decyzya nie zapadła. Jakkolwiek radzono tylko nad sposobem odwołania, nie zaś nad konfliktem adryatyckim. Problem ten pozostał nad nadzwyczajnie drażliwy.

Wiedeń, 6 maja (PAT). Biuro koresp. donosi z Wersalu za Biurem Wolffa:

Niemiecka delegacya wystosowała dziś do rządów ententy zapytanie, kiedy zostanie jej wręczony traktat pokojowy. Ententa nie udzieliła dotychczas odpowiedzi.

Wiedeń, 6 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Paryża:

Ag. Havasa donosi: **Preliminarya pokojowe zostały w niedzielę wieczór definitywnie ustalone.** Traktat będzie w ciągu 48 godzin wydrukowany. **Wręczenie go Niemcom nastąpi w czwartek albo w piątek.** W sprawie Włoch rada trzech decyzyi nie powzięła. Natomiast nadszedł do ministerstwa spraw zagranicznych długi telegram od Orlanda o sytuacyi. O treści tej depeszy szczegóły nie zostaną podane, dopóki nie zostanie ona wręczoną szefom rządów koalicyi.

Wiedeń, 6 maja (Telef. pryw.) »N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

»Vorwärts« pisze: Delegaci niemieccy zażądali wyjaśnienia z powodu opóźniania się układów pokojowych, domagając się równocześnie podania dnia, w którym doręczony im będzie projekt traktatu pokojowego. Jeżeli odpowiedź koalicyi będzie niewystarczająca, zapowiada »Vorwärts« bezzwłoczny wyjazd delegatów niemieckich z Paryża.

Rządowy projekt konstytucyi Państwa Polskiego.

Warszawa, 6 maja. (Tel. pryw.). Jako pierwszy punkt porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Sejmu postawiono **pierwsze czytanie projektu rządowego Konstytucyi Państwa Polskiego.**

Warszawa, 6 maja. (Telef. pryw.) Kuryer Poranny« w artykule wstępnym p. t. »Deklaracya Konstytucyjna« pisze między innemi:

Według pogłosek, obiegających w kołach rządowych, rządowy projekt Konstytucyi Państwa Polskiego nie ma posiadać nic wspólnego ani pod względem form, ani pod względem treści z elaboratem ankiety konstytucyjnej i różni się od projektu dra M. Bobrzyńskiego w wielu punktach zasadniczych. Forma jej wzorowana jest na Konstytucyi z 3 maja 1791 roku. Formuła wstępna jest analogiczna i powtarza zwroty z introdukcyi do wiekopomnej ustawy Sejmu Wielkiego.

Postanowienia Konstytucyi ujęte w 12 artykułach dotyczą: stosunków Polski do innych narodów, praw i obowiązków obywatelskich, Sejmu, rządu, samorządu, wojska, skarbu, zdrowia i pracy, oświaty i twórczości, oraz Kościoła i wiary. Artykuły są krótkie i treściwe. Żaden z nich nie obejmuje więcej niż 5 do 12 ustępów.

Postanowienia, ujęte są w zwroty lapidarne nie są jednak pozbawione pewnej uroczystej powagi. Konstytucya nasza nie będzie naśladownictwem żadnych ustaw konstytucyjnych cudzoziemskich. Wypracowana jest z właściwą konstytucyjną myślą i przystosowana do ducha czasu i warunków obecnego momentu w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych Polski.

Projekt deklaracyi konstytucyjnej zgłoszony zostanie do laski marszałkowskiej zaraz na początku posiedzenia Sejmu. Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski prawdopodobnie zabierze głos dla uzasadnienia postanowień, jakie zawierać będzie deklaracya.

Według regulaminu, deklaracya, jako przedłożenie rządowe, przesłane będzie bez dyskusyi do komisyi konstytucyjnej, celem szczegółowego rozpatrzenia i złożenia sprawozdania.

Obrady komisyi prawniczej.

Warszawa, 6 maja (PAT). Komisya prawnicza odbyła rozprawę ogólną nad referatem dra Seydy **o projekcie ustawy w przedmiocie zabezpieczenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego w państwie na czas wojny.** Po przemówieniu ministra Wojciechowskiego, który ze względów na położenie kraju domagał się pełnomocnictw, bez których nie mógłby ręczyć za spokój w kraju, komisya odrzuciła wniosek Liebermana o przejście do porządku dziennego nad projektem ustawy i postanowiła na zebraniu następnem przystąpić do rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy w opracowaniu rozszerzonem przez referenta dra Seydę.

Projekt ministeryum żeglugi.

Warszawa, 6 maja (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wodnej, które odbyło się w obecności ministra robót publicznych Próchnika, rozpatrywano **projekt posła Bojki utworzenia polskiego ministeryum żeglugi.** Projekt powierzono posłowi Kędziorowi do referatu.

Poseł angielski w Warszawie.

Warszawa, 6 maja (PAT). **Wczoraj przyjechał do Warszawy poseł angielski sir Percy Windhat.** Na dworcu oczekiwał go delegat ministerstwa spraw zagranicznych p. Halpern. — P. poseł zajechał do hotelu Europejskiego, gdzie go przyjął p. Przeździecki, dyrektor protokółu dyplomatycznego. Wraz z panem posłem przyjechali przedstawiciel armii angielskiej generał Charton de Wiard i referent spraw komunikacyjnych generał Hamond.

Organizacya uniwersytetu wileńskiego.

Warszawa, 6 maja. (Telef. pryw.). Komisarz generalny dla spraw wschodnich obszarów Polski, dr Kolankowski, **podał się do dymisyi.** Dymisya została **przyjęta.** Równocześnie Naczelnik państwa powierzył drowi Kolankowskiemu **organizacyę uniwersytetu wileńskiego.**

Sytuacya w Wilnie.

Warszawa, 6 maja (PAT). Dzisiaj powrócili do Warszawy z Wilna posłowie ks. arcybiskup Teodorowicz, Staniszkis, Załuska, Świda, Kowalewski i Lutosławski. Posłowie wzięli udział w uroczystym obchodzie ku uczczeniu 3 maja, które rozpoczęło się nabożeństwem w katedrze. Uroczyste kazanie wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz. **W dniu 3 maja odbył się wiec w sali magistratu miasta** Wilna a następnego dnia **wiec pod gołem niebem. Uchwalono rezolucyę za inkorporacyą polskiej części ziem litewskich do Polski.** Z opowiadań posłów wynika, że **sytuacya militarna pod Wilnem poprawia się z dnia na dzień.** W ostatnich dniach zdobyto bolszewicki pociąg pancerny, 27 karabinów maszynowych oraz wzięto do niewoli 450 jeńców.

Koalicya wobec sporu polsko-litewskiego.

Warszawa, 6 maja (PAT). Z Paryża donoszą: Według informacyi »New York Heralda« **rada czterech postanowiła uczynić wszystko, co w jej mocy leży, aby spowodować Polaków i Litwinów do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich.** W tej sprawie miano zwrócić się do premiera Paderewskiego, do delegatów bawiących w Paryżu oraz do komisyi międzysojuszniczej w Warszawie. **Rada czterech pragnie, aby wynik akcyi wojska polskiego na Litwie nie przesądzał definitywnego postanowienia o losie tych obszarów.** »Temps« powtarzając powyższą informacyę, dodaje od siebie następujące uwagi: Wiadomość »New York Heralda« polega na nieporozumieniu, albowiem według naszych informacyj **obecne operacye wojskowe Polaków na Litwie nie mają wcale charakteru podboju. Idzie tu jedynie o zarządzenie dla zabezpieczenia Polski przed niebezpieczeństwem bolszewickiem. Że tak jest istotnie,** wynika to po pierwsze z formalnej deklaracyi Naczelnika państwa Piłsudskiego, drugie z uchwały Sejmu polskiego. Z obu manifestacyj wynika, że los Litwy będzie uregulowany przez samych Litwinów i Polaków.

Nieudała kontrofenzywa ukraińska.

Warszawa, 6 maja (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 5 maja.

Front galicyjski. **Pod Lwowem trzykrotny atak ukraiński na nasze linie na wschód od Żydatycz został krwawo odparty. Na południe od toru kolejowego Gródek—Przemyśl spokój.** Na odcinku Chyrów—Nowe Miasto utarczki patroli ze stratami dla nieprzyjaciela.

Front wołyński. Atak ukraiński na Ostrzów, na południe od Bełza, Ostrobuż, Domaszów, Korczów **na południowy zachód od Bełza odparto z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela.**

Front litewsko-białoruski. Na całym froncie zwiększona działalność bojowa.

Rząd rad wobec Górnego Śląska.

Gdańsk, 6 maja (PAT). »Gazeta Gdańska« donosi:

Przed kilku dniami obradował w Berlinie kongres rad robotniczo-żołnierskich. Przedstawiciel Śląska Górnego domagał się, aby rząd pruski zniósł na Górnym Śląsku stan oblężenia, aby język polski był równouprawniony i aby uznano go za język urzędowy. Na to oświadczył minister Schmidt (socyalista rządowy), że rząd czerwony traktuje ludność polską pod względem prawnym i politycznym zupełnie tak samo, jak Niemców. Minister zaznaczył, że rząd w szkołach i kościołach uznaje język polski za równouprawniony(!), że **Polacy mają wszystkie te same prawa co Niemcy(!),** że niema między nimi żadnych różnic(!). Minister przedewszystkiem zaprzeczył, jakoby rząd w jakikolwiek sposób upośledzał i uciskał Polaków(!). Wobec tego ministeryalnego twierdzenia pisze »Gazeta Gdańska«: Co należy za równouprawnienie właściwie uważać?

Niemieckie pogotowie.

Gdańsk, 6 maja (PAT). Na dowód, że Niemcy mimo wszystko nie myślą się wyrzec Gdańska i Prus Królewskich, posłużyć mogą **anonsy, ogłaszane codziennie w niemieckich pismach gdańskich i toruńskich, wzywające ochotników do wstępowania do Grenzschutzu w Prusach Królewskich.** Jeden z takich anonsów zamieszczonych w »Danziger Neueste Nachrichten« wzywa wszystkich studentów i marynarzy, aby zjednoczyli się pod znakiem »rycerskim krzyżowym« celem odparcia uroszczeń zaborczych polskich. Potrzebni są porucznicy aspiranci, chorążowie, podoficerowie, kadeci specyaliści do tworzenia oddziałów szturmowych, oficerowie pokładowi itd. Inny anons zawiera wezwanie do lotników, inny znów do służby sanitarnej, telegraficznej itd.

Dni grozy w Monachium.

Berlin, 6 maja. (PAT). »Berliner Tage-Blatt« donosi z Monachium: Wiadomość o zamordowaniu zakładników potwierdza się. Między innymi zamordowali komuniści hrabinę Westarp i księcia dziedzicznego Turn-Taxis wraz z małżonką. Miasto opanowano jest przez wojska rządowe. Toller. Lewien i Lewin zbiegli. W mieście zaprowadzono stan wojenny. Komendant wojskowy Monachium, Engelhofer, został odszukany w mieszkaniu pewnej Rosyanki, gdzie go kryjącego się w łazience za wanną zastrzelono. Aresztowano także ministra wojny komunistów, Reichardta. Komisarz ludowy, Klingelhofer, został rozstrzelany wraz z żoną. Komisarza rządowego, Landauera, tłum rozszarpał w chwili, gdy go prowadzono do więzienia.

Z kongresu paryskiego.

Paryż, 6 maja (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Według »Daily Mail« **ententa w traktacie zażąda, aby Niemcy zwróciły wszystkie ziemie, które zagarnęły w ostatnich 200 latach. Niemcy mają utracić 70 proc. swoich kopalń żelaza, przeszło 30 proc. węgla i 20 proc. soli potasowych. Dalej będą musieli wydać wszystkie kolonie i wszystkie okręty.** Ludność Rzeszy zmniejszy się o blisko 8 milionów, w tem jedna trzecia pochodzenia niemieckiego. Przedstawiciele Austryi zostali powołani do Saint Germain. **Austrya przemienioną będzie w republikę neutralną pod egidą związku narodów.** Nie będzie się jej wolno połączyć z Niemcami ani też zawrzeć z Niemcami sojuszu. Co do strony finansowej, to Niemcy mają się zobowiązać do wypłacenia zaliczki na poczet ogólnych kosztów. Zaliczka wyniesie 120 miliardów franków. Ogólna suma kosztów wojennych podaną będzie dnia 19 maja 1921 roku. Przy doręczeniu traktatu pokojowego obecni będą tylko pełnomocnicy wielkich mocarstw. Odbędą się ogółem tylko dwa pełne posiedzenia. Na jednem traktat będzie doręczony, na drugiem podpisany. Pozatem wszystkie rokowania będą się odbywały pisemnie. Delegatom austryackim towarzyszyć będzie do Saint Germain pięciu przedstawicieli prasy.

Kraków, 6 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Z Waszyngtonu donoszą: Dzienniki ogłaszają telegram Wilsona, nadeszły do Białego Domu, a opiewający: **Program pracy, który przyjęła konferencya pokojowa jako część traktatu, jest jednem z najznaczniejszych zjawisk obecnej doby.** Interesy pracy będą teraz strzeżone systematycznie. Tego wielkiego kroku naprzód nie mogą zaćmić żadne inne dzieła. Osobiście uważam ten wypadek jako najwdzięczniejszy z obrad konferencyi.

Wiedeń, 6 maja (Telef. pryw.) Delegaci niemieccy w Paryżu pozostają pod podwójną kontrolą. Politycy niemieccy podlegają kontroli i nadzorowi policyi państwowej, wojskowi zaś członkowie delegacyi niemieckiej pozostają pod kontrolą przedstawicieli sztabów generalnych poszczególnych państw koalicyjnych.

Wiedeń, 6 maja. (Telef. pryw.). »Acht-Uhr-Blatt« donosi, że **delegacya pokojowa austryacka wyjedzie do St. Germain-en-Laye w sobotę wieczorem, lub w niedzielę rano.** O odroczeniu wyjazdu nie mają polityczne koła dotychczas żadnej wiadomości.

Krwawe święto pracy.

Wiedeń, 6 maja (Telef. pryw.) Telegr. Comp. donosi z Paryża:

Grupa socyalistów w parlamencie paryskim zapowiedziała interpelacyę w sprawie wypadków zaszłych w dniu 1 maja. **Prefektura policyi donosi oficyalnie, że podczas walk w dniu 1 maja zranionych zostało 428 policyantów, w tej liczbie 75 ciężko.**

Wiedeń, 6 maja (PAT). Wiedeńskie B. koresp. donosi z Paryża:

»Humanité« donosi, że **generalny sekretarz »confederation generale du travail«, Jauhaux, złożył swój mandat delegata związków robotniczych na konferencyę pokojową** na znak protestu przeciwko zachowaniu się rządu francuskiego podczas uroczystości 1 maja. Dziennik gratuluje Jouhauxowi tego stanowiska i donosi, **że wydział administracyjny partyi socyalistycznej wezwał socyalistycznych komisarzy rządowych, ministra rolnictwa i ministra marynarki handlowej, aby z powodu wypadków podczas obchodu majowego urząd swój natychmiast złożyli. Obaj ministrowie natychmiast uczynili zadość temu wezwaniu.** Obecnie nie znajduje się w rządzie francuskim ani jeden socyalista.

Konflikt z Jugosławią.

Wiedeń, 6 maja (Telef. pryw.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi, że z Wiednia odeszło kilka batalionów obrony ludowej na granicę Jugosławii.

Armia robotnicza.

Wiedeń, 6 maja (Telef. pryw.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi, że **rząd postanowił utworzyć armię robotniczą,** która składać się ma przeważnie z członków obrony ludowej. Członkowie armii robotniczej przeznaczeni będą do robót państwowych, krajowych i gminnych.

Wojenne zarządzenia Włochów.

Split (Spalato), 6 maja. Biuro korespondencyjne w Lublanie donosi:

Wedle wiadomości z Zadaru i Sebenico **wysadzają Włosi na ląd oddziały wojskowe i materyały wojenne,** koncentrując je we wschodniej części Dalmacyi. Na ważniejszych górach i przełęczach **wznoszą Włosi fortyfikacye.**

Zwycięska ofenzywa Kołczaka.

Kraków, 6 maja. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża. Z Omska donoszą: Komunikat oficyalny wielkiej kwatery generała Kołczaka podaje, że ofenzywa armii syberyjskiej postępuje energicznie wzdłuż linii kolejowej Permu. Pojmano jeńców i zdobyto obfity materyał. Na rzece Kama wojska nasze zajęły 18 statków parowych i 45 łodzi.

Uznanie niezawisłości Estonii.

Paryż, 6 maja. (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej. Konferencya pokojowa i państwa sprzymierzone uznały niezawisłość narodu estońskiego i uznały rzeczpospolitą estońską za państwo niepodległo.

Kongres amerykański w czerwcu.

Wiedeń, 6 marca (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi iskrowo z Lyonu:

Wilson zamierza zwołać kongres amerykański na 1 czerwca.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 5 maja 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'—	104'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	103'—	104'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	110'—	111'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	111'—	112'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	101'—	102'—
Tranzakcya		101'25
4% poż. m. Lwowa	98'25	99'25
Tranzakcya		98'75
4½% obl. kom. Banku kraj.	106'25	107'25
Tranzakcya		106'75
4% obl. kom. Banku kraj.	102'50	103'50
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'50	103'50
Tranzakcya		102'75
4½% listy zast. Banku kraj.	111'—	112'—
Tranzakcya		111'25
4% listy zast. Banku kraj.	108'—	109'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	110'—	111'—
Tranzakcya		110'50
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	113'50	114'50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	108'50	109'50
4% listy zast. Banku hipotecz. 60 l.	104'—	105'—
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	108'—	109'—
4½% listy zast. gal. Banku kred. ziem.	107'—	108'—
4% austr. renta koronowa	—'—	—'—
5½% austr. poż. woj. (bony)	—'—	—'—
Obl. pierw. kolei połud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	645'—	655'—
Bank Hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	635'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	460'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur" Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Wied. Pow. Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank lomb. i eskont.	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	335'—	345'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Górka" fabryka cementu	540'—	550'—
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	—'—	—'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwiłł i Zeleńscy	—'—	—'—
Karpackie Tow. naftowe	—'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	214'—	218'—
Tranzakcya	215'75	216'—
Marki niemieckie	223'—	228'—
Tranzakcya		223'50
Marki niemieckie drobne	220'—	224'—
Ruble carskie po 100 rb.	237'—	242'—
Ruble carskie po 500 rb.	233'—	238'—
Ruble carskie drobne	230'—	235'—
Ruble dumskie	142'—	146'—
Tranzakcya		143'50
Lei rumuńskie	—'—	—'—
Tranzakcya	240'50	240'75
Przekaz na Berlin (Dewiza)	—'—	—'—
Tranzakcya		230'—
Dewiza na Warszawę	—'—	—'—
Tranzakcya		218'—
Franki francuskie	—'—	—'—
Dollary	—'—	—'—
Losy:		
Losy austr. Czerw. Krzyża (nowe)	—'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Dr Michał Żmigrodzki

kustosz biblioteki hr. Branickich w Suchej

urodzony w roku 1837, zmarł po dniach ciężkiej choroby, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30 kwietnia 1919 r.

Obrzęd pogrzebowy odbył się dnia 3 maja b. r. o godzinie 8 rano na cmentarz miejscowy.

O tem zawiadamia się Krewnych i Przyjaciół Zmarłego.

†

Ferdynand Giżejewski

kapitan wojsk polskich

przeżywszy lat 32, po krótkich a ciężkich cierpieniach zasnął w Panu w sobotę, dnia 3 maja 1919 roku.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek, dnia 6 b. m., z ulicy Kalwaryjskiej w Podgórzu (obok zakładu Matecznego) na cmentarz w Podgórzu, gdzie pochowanym będzie pod Kopcem. Kondukt pogrzebowy przejdzie przez Rynek w Podgórzu o godzinie 3 po południu.

Na ten obrzęd zaprasza się Rodzinę, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Bracia:

Ernest Giżejewski, kapitan W. P. — Józef Giżejewski, porucznik W. P.

†

Dr Wilhelm Grodyński

Radca sądu apelacyjnego

zmarł w Panu dnia 5 maja 1919 roku, przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we czwartek, dnia 8 maja b. r., o godzinie 3 po południu z kaplicy na cmentarzu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odprawione zostanie w kościele księży Misyonarzy na Stradomiu w piątek, dnia 9 maja b. r., o godzinie 8 rano.

Na smutne te obrzędy zaprasza w smutku pozostała żona z dziećmi Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Zmarłego.

Podziękowanie.

Przewielebnym: ks. kapelanowi Dyonizemu Florkowi, O. Kalikstowi Świątkowi, ks. Franciszkowi Majowi, P. T. Technicznemu Oddziałowi Budownictwa miejskiego, przezacnym Panom Kolegom i służbie ś. p. Zmarłego, P. T. Chórowi, w szczególności WPanom: Prof. Wallek-Walewskiemu, Mieczysławowi Steinfelsowi i Józefowi Tukatschowi, wszystkim Przyjaciołom i Znajomym za tyle dowodów prawdziwie serdecznego współczucia, jako też za oddanie ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci, najdroższemu mężowi, synowi, bratu, zięciowi i szwagrowi, ś. p. **JÓZEFOWI WIKTOROWI KOZŁOWSKIEMU,** tą drogą przesyłamy z głębi serca »Bóg zapłać!«

Żona, rodziny Wojciechowskich i Kozłowskich.

Inteligentna panna
córka oficyalisty pryw., umiejąca szyć, oraz znająca się na gospodarstwie, poszukuje odpowiedniej posady do dworu, chętnie w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **W. B.** 4829 1 2

Ukończony prawnik
z jednoroczną praktyką notaryalną, poszukuje posady kandydata notaryalnego, najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **Prawnik.** 4826 1 2

Ważne dla wyjeżdżających do Wiednia!
W zamian za mieszkanie w Krakowie z trzech do pięciu pokoi, oddam mieszkanie z pięciu pokoi i kuchni z komfortem we Wiedniu (w śródmieściu). Zgłoszenia listowne: Poselska, Kraków, ul. Floryańska l. 4911 1 3

Pierwszorzędne przedsiębiorstwo
poszukuje na stałe do natychmiastowego objęcia, 3 ewent. 4 ubikacyj nadających się na cele biurowe, możliwie w centralnem położeniu. Zgłoszenia pod **E. M.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". Pośrednictwo sowicie wynagrodzone. 4814 1 3

Buciki męskie 42
nowe, z przedwojennej skóry, zamienię na ubranie męskie, ewentualnie jeszcze dopłacę. Zgłoszenia pod „Buciki" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4806 1 2

Rutynowana kancelarzystka
władająca doskonale językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, obznajomiona z wszelkiemi robotami biurowemi, poszukiwana dla wielkiego przedsiębiorstwa, za dobrą płacą. Natychmiastowe wstąpienie. Zgłoszenia pod **E. M.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4815 1 2

DWA ELEGANCKIE
umeblowane, frontowe, słoneczne pokoje do wynajęcia od 15 b. m. dla zamożnego kawalera, stale mieszkającego w Krakowie. Adres: ul. Grabowskiego 5, I p. 4848 1 3

Poszukuję
inteligentnej panny do 8-letniej dziewczynki i do pomocy w gospodarstwie. Zgłoszenia osobiste w godzinach popołudniowych, ul. Zielona l. 11, I p., na lewo. 4818 1 3

Pracownia
St. Kłapówny przyjmie panienkę do szycia i nauki. Rynek gł. l. 10. Dom firmy Linoleum. 4823 1 2

Pianino
Stingla do sprzedania. Podgórze, ul. Lwowska l. 19, II p., od godz. 3—6 po poł. 4825 1 2

Apteka w Przeworsku
przyjmie natychmiast **asystenta(kę)**, katolika, Polaka. 4831 1 4

Poszukuje się
uzdolnionej krawcowej do szycia w domu. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: ul. Dietlowska 52, I p., na prawo, między godz. 9—11 przed poł. i 3—6 po południu. 4834

Za wyrobienie posady
technicznej lub biurowej dam 1500 K. — Zgłoszenia pod **A. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4845 1 3

Panna
do dzieci, Niemka, mówiąca cokolwiek i po polsku, posiadająca pierwszorzędne, długoletnie świadectwa, bardzo zdolna, uczciwa i zaufania godna, szuka miejsca do małego dziecka. Zofia Drobek, Biała, ulica Hetwer 20. 4830

Gospodyni
starsza, obeznana z prowadzeniem kuchni, znajdzie umieszczenie wraz z utrzymaniem i mieszkaniem w handlu pod firmą Antoni Frass w Krakowie, ul. Grodzka 37. 4535 1 3

Pokój kawalerski
z całym komfortem, do wynajęcia zaraz wraz z całem utrzymaniem. Ul. Kremerowska l. 12, III piętro. 4836 1 2

Pensyonat „Smreków"
w Zakopanem
poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem. 4838 1 6

Magistra pharm.
dobrze polecona, poszukuje zastępstwa, sustentacyi lub stałej posady. Zgłoszenia pisemne pod „G. P." do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Bapczyca, ul. Jagiellońska 7. 4576 4 4

Kupuję garderobę
męską, używaną. Zawiadomienie pisemne lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 3855 20 20

Gospoda wojsk polskich
została przeniesioną z ul. św. Krzyża na ulicę **św. Tomasza l. 29**, do kuchni „Skrzętność". Wejście przez bramę na lewo w dziedzińcu. Wydaje podwieczorki, jak dawniej, począwszy od dnia 1 lutego od godziny 4 do 6. 1276 4 0

Urządzenia światła elektrycznego, motorów, dzwonków itp.
Natychmiastowa reparacya światła (Telefon Nr 3335).
Pracownia dla odnowienia i reparacyi motorów i t. p.
Wykonanie fachowe! Punktualność! Ceny przystępne!

4818 13

Koncesyonowane i zaprotokółowane
Przedsiębiorstwo elektro-techniczne
Teodor Dembitzer i Jan Farbowski
Kraków, plac Dominikański L. 2. Tel. 3335.

Pierwszy handlowy
radiotelegram
z Ameryki
Aksman - Kraków - Polska

Przyjemnie mi donieść, iż nasze biuro zakupów od dnia 1 kwietnia b. r. w pełnym toku i sprawnie funkcyonuje.

Dom handlowy Ludwik Aksman
Przedstawiciel Eye Water
New York.
4827 1 3

Dla odsprzedawców polecam stale po cenach fabrycznych:
cukierki warszawskie, karmelki, pomadki, irysy, wafle, deserty, chałwę, hopjesy i landrynki. Nadto na składzie: **herbatniki, sok malinowy** i t. d.
Wysyłkę uskuteczniam do każdej miejscowości i jak najrzetelniej.
Cenniki wysyłam P. T. Kupcom na żądanie.
B. Gross, Kraków, ulica Grodzka 59
fabryczny skład cukierków i towarów kolonialnych. 4895 1 5

Dwóch uczni
poszukuje lekcyj z niższych klas za skromnem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pod **„Nauka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4866 1 2

Inwalida
szuka miejsca jako woźny, inkasent, kursor, portyer lub t. p. zajęcia. Ma świadectwa. — Zgłoszenia pod **Inwalida** przyjmuje Admin str. „N. Reformy". 4860 1 2

Nauczyciel
starszy, poszukuje lekcyj dzieci zaniedbanych, biurowego zajęcia, administracyi kamienicy; obejmie odpowiednie stanowisko w zakładzie przemysłowym lub handlowym, gdzieby rzetelność i uczciwość była wymaganą. Zgłoszenia: **A. B.**, Podgórze, ul. R. Traugutta 4, I p., 2. 4857 1 5

Pudełka z pasty
płacę 20—40 h za sztukę. Odbiór w każdej ilości w ajencyi handl. M. Nurka, Kraków, ul. Karmelicka l. 12, I p. 4859 1 6

Pani lub panienka
do pozowania potrzebna. Płaca 30 K lub więcej tygodniowo. Zajęcie od godz. 2—4 po poł., o tej porze zgłosić się kiedykolwiek osobiście lub listownie. Ul. Garbarska 10, II p., pracownia malarska prof. Z. 4846 1 2

Młody człowiek
z wyższem wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Warunek: mieszkanie i całe utrzymanie. Wynagrodzenie według umowy. Ajencya J. Hopcasa i Salomonowej okazicielowi trzyrublówki Nr 501520/1905. 4634 6 6

Maszynę do pisania kupię
nową lub używaną, lecz dobrego systemu. Zgłoszenia z podaniem systemu i ceny pod „Dopis" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4655 4 4

Faetony i wózki
mało używane, do sprzedania. Zygmunt Markiewicz, Kraków, ulica Rakowicka l. 11. 4660 4 4

Substytut notaryalny
przyjmie zastępstwo notaryusza na letnie miesiące. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Weidmana w Sanoku. 4674 4 3

Czteromiesięczny pies
mieszany ratler-pincz., bardzo wierny, do sprzedania lub oddania podług umowy. Zgłoszenia: ul. Kołłątaja 2, Ramult, I p., od g. 9—11. 4697 3 3

Za wskazanie
w śródmieściu, do wynajęcia mieszkania z 3 lub 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, ze światłem elektrycznem lub gazowem, dla małżeństwa bezdzietnego, ofiaruję 1000 koron, 25 kg białej, ładnej mąki, 5 kg słoniny i 900 kg węgla. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Mieszkanie do wynajęcia.** 4683 3 3

Poszukuje się
dzierżawy folwarku 40—60-morgowego, wraz z budynkami gospodarskimi i z domem mieszkalnym w zachodniej Galicyi lub w Królestwie. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod **„Rolnik 50"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4617 5 6

„Uczciwość"
Agencya handlowa i Biuro sprzedaży i kupna, Turliński, Podwale 3
ma do sprzedania i zaraz do objęcia realność, 25 minut, od Krakowa 3½ morga pola z ogrodem owocowym, willę w Czerny w ogrodzie, dworek w ogrodzie owocowym w Radziszowie. — Poszukuje do kupna willi w Zakopanem, folwarków i kamienic. 4822 1 2

OGŁOSZENIE.

Wydział powiatowy w Wadowicach wzywa p. Dra Adama Deisenberga, lekarza okręgowego w Lanckoronie, do powrotu do służby i objęcia posady w terminie do dnia 15 maja 1919, z tem zagrożeniem, że gdyby się nie zgłosił w oznaczonym terminie, uznanym zostanie za zrzekającego się posady.

Wadowice, dnia 25 kwietnia 1919 r.

Prezes:
Bobrowski.
4855 1 3

Płatniczy lub kierownik
rutynowany, lat 38, fachowiec, władający językiem niemieckim, z gotówką kilkudziesięciu tysięcy koron, **poszukuje zaraz posady,** najchętniej w miejscu kąpielowem, lub przystąpi do spółki. Pośrednictwo wynagrodzone. Zgłoszenia pod „Kapitał" przyjmuje wzgl. informacyi udziela Biuro ogłoszeń „LOT", Kraków, Rynek gł. 7—8, sklep oficynowy". 4877 1 2

Ojców.
Zakład leczniczy
gruntownie odnowiony, **otwarty zostanie 8 maja b. r.** pod kierunkiem
Dra St. Kozłowskiego.
Bliższych informacyj udziela Zarząd. Adres: Ojców, poczta Zabierzów pod Krakowem lub poczta Skała. Dojazd z Krakowa końmi. Odległość 18 km. 4692 2 3

AKTUALNE NOWOŚCI TECHNICZNE
Inż. ROMAN Z. CIESIELSKI
Nowoczesna cegielnia T. I.
Wyciągi i elewatory w cegielni (automatyzacya)
Asfalt naturalny i sztuczny w budownictwie
3815 poleca 5 5
KSIĘGARNIA A. JUSZYŃSKI PRZEMYŚL
Do nabycia przez wszystkie księgarnie.

OGŁOSZENIE.

Biuro Komisyi dla przemysłów papierniczych i graficznych przy Oddziale Małopolskim Sekcyi odbudowy przemysłu, Ministerstwa przemysłu i handlu **w Krakowie,** posiada do rozdziału pewien zapas papieru płaskiego drukarskiego i komercyalnego.

W rozdziale uwzględnione będzie przedewszystkiem zapotrzebowanie urzędów państwowych, szkół, a następnie drukarń i biur prywatnych.

Umotywowane zgłoszenia o przydział wraz z podaniem posiadanych zapasów wnosić należy pisemnie pod adresem powołanego biura w Krakowie, ulica św. Marka 34, I p. (szkoła św. Scholastyki) do **dnia 15 maja 1919 r. włącznie.** 4856 1 3

Podręczniki naukowe
życiorysy i rozprawy.

	koron
Bartoszewicz. **Michał Bałucki**	1·90
Baumfeld. **Andrzej Towiański i Towianizm**	4·50
Belmont. **Lew Tołstoj**	4·10
Bruner. **Zasady chemii**	7·90
Brzozowski. **Wstęp do filozofii**	4·50
— **Choroby a małżeństwo**	5·80
Dziakiewicz. **Kanalizacya miast**	9·10
Ingram. **Historya ekonomii politycznej**	8·80
Langie. **Higiena wzroku**	7·80
Moes - Oskragiełło. **Jarstwo i wełniarstwo**	5·10
Morris. **Sztuka, jej troski i nadzieje**	4·10
Loria. **Socyologia**	4·50
Olszewski. **Rozwój malarstwa polsk., z ilustr.**	4·90
Piasecki. **Zasady wychowania fizyczn., z ilustr.**	4·50
Rymar. **Przemysł naftowy**	7·40
Siemieński. **Album malarzy polsk. 1859 r.**	17·30
Szarota. **Wyzwolenie St. Wyspiańskiego**	3·20
Tarasiewicz. **Przesilenie w przemyśle naftowym**	2·[illegible]0
Wartenberg. **Obrona metafizyki**	7·40
Wyrobek. **O żywieniu się roślin**	3·—

Ceny podane wraz z dodatkiem drożyźnianym i przesyłką.
Uprasza się o nadsyłanie ceny wraz z zamówieniem.

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków — Rynek L. 17. 4081 2 0

Poszukuje się **inżyniera do budowy maszyn** dla biura centralnego w Krakowie, specyalisty w dziale maszyn do przeróbki drewna służących, obznajomionego także z budową kolei wąsko-torowych. Szczegółowe oferty uprasza się składać pod adresem
POLSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁOWO - LEŚNE
Sp. z ogr. odp. Kraków, Rynek główny 29, I p. H. 4800 2 3

Zawiadomienie.
Zawiadamiam niniejszem P. T. Panie, iż z dniem 1-go maja przeniosłam moją **pracownię sukien damskich Michaliny Chwałek** z ul. Grodzkiej l. 13, na **ul. Floryańską l. 43, front.** — Polecam się nadal łaskawym względom P. T. Pań.
4879 1 3 Z poważaniem **Michalina Chwałek.**

Założone 1914 r.
Kursa maturyczne
ul. Karmelicka 56, II p. 4667 1 2
rozpoczynają nowy cykl wykładów dla abituryentów, zdających egzamin w jesieni. Lekcye trwać będą i przez wakacye. Zgłoszenia co dzień, wyjąwszy świąt, od godz. 12—1 i od 7—8.

MLEKO
codziennie świeże, ewent. z dostawą, jak również sery deserowe franc., masło i bryndzę poleca: 4635 6 6
Mleczarnia Łuczanowicka
Kraków, ul. Czarnowiejska l. 70. Tel. 590. Filia: ul. Podwale l. 6.

Nadszedł świeży transport
WIN MSZALNYCH
hegelajskich i tokajskich do firmy
H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek.
Ręczy się za jakość i prawdziwość pochodzenia.
4803 2 0

Krajowe kopalnie węgla w Spytkowicach poszukują **zaraz** dla prowadzenia montaży i warsztatów rutynowanego
elektromontera
z praktyką przy ruchu maszyn i przy prądzie o wysokiem napięciu.
Zgłoszenia pisemne lub osobiste w Dyrekcyi krajowych kopalń w Krakowie, ul. Szewska 1, III p., od godz. 10—12 rano. 4844 1 3

Kaszel, chrypkę, duszność
usuwają **„Belgijskie pastylki"** z kogutkiem aptekarza **A. Gąsowskiego z Warszawy.** Sprzedaż w aptekach i drogueryach.
4538 4 15

Antyczne meble:
Oryg. francuski sekretarzyk „Empire", szafa „Empire" ozdobna inkrustacyami, komódka franc. inkrustowana perłowcem i bronzem, — ant. stół do kart z artystyczną inkrust., ant. biurko, biblioteka i karło, sypialnia „Empire" w komplecie, kompletna sypialnia w stylu Biedermeiera, duży sekretarz ze scenami inkrust., 2443 13 0
wysprzedaje prywatnie polska rodzina.
Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. p. na lewo.
Oglądać można od 10—12 i od 3—5.

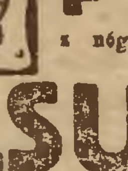
Vr. III $\frac{5271/18}{14}$ 4854

Ogłoszenie.

Sąd krajowy karny w Krakowie wyrokiem z dnia 27 stycznia 1919 Vr. III $\frac{5271/18}{14}$ skazał Maryem Klein, córkę Markusa i Bruchy z Radłowa za występek z § 20 ces. rozp. z 24 marca 1917 l. 131 Dz. p. p. na karę aresztu ścisłego przez 10 dni.

Sąd krajowy karny, Senat III.

Kraków, dnia 20 marca 1919.



POT i niemiłą **WOŃ**
z nóg, rąk i pach znakomicie usuwa i zapobiega im **powszechnie znany**
„SUDORYN"
w pudełkach z sitkiem 4675 2 25
wyrobu farmac. labor. **„Ap. KOWALSKI"** w Warszawie.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.
Ostrzeżenie! **Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa.**

Obejmę interes
na własność lub w dzierżawę (dział obojętny). — Zgłoszenia pod **„Rentowny 7"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4755 2 2

Ekonom
z dłuższą praktyką, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady zaraz lub od lipca. **Jakubowski** poste restante **Dębica.** 4781 2 3

Magistra, katolika
przyjmie zaraz apteka XIV, przy ul. Lubicz w Krakowie. 4726 4 4

2 kamienice
i willa do sprzedania. Wiadomość: Dr Zapała, Kraków, ul. Gołębia 14. 4777 2 5

Uzdolnionej panny
w ekspedycyi masarskiej poszukuje od 15 maja firma M. Kusionowicza, Kraków, pl. Maryacki 2. 4719 3 3

Willa w Zakopanem
do najęcia i sprzedania. Wiadomość: Dr Zapała, Kraków, ul. Gołębia 14. 4778 2 5

„EKONOMIA"
Dom dla handlu i przemysłu
Kraków, ul. Długa l. 31, II p.
zakupi natychmiast każdą ilość ziemniaków, grochu, fasoli, buraków, marchwi, siana, słomy i t. p. Dostarcza również w ładunkach wagonowych primo wagono grube z pieców Hofmanowskich. Oferty na żądanie. 4444 4 4

Na biura
8—10 pokoi w śródmieściu.
Mieszkań
2—3 pokoi z kuchniami.
Pomieszczenia
dla 10 urzędników i urzędniczek z całodziennem utrzymaniem, razem lub osobno, ewentualnie w pensyonatach
poszukuje się.
Pośrednictwo honoruje się. — Zgłoszenia pod **„E. L. 4"** do Biura ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 4729 3 3

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 4423 9 10

CUKRY WARSZAWSKIE
landrynki, karmelki, deserty, pomadki, herbatniki, keksy, bombeniery, irysy, chopjesy, chałwę prawdziwą rosyjską marki „Słoń", z pierwszorzędnych fabryk warszawskich sprzedaje:
Fabryczny skład cukrów i towarów kolonialnych
pod firmą
Maurycy Finker w Krakowie, ul. Dietlowska l. 29.
Dla składnic, konsumów i składów ceny fabryczne. Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie. 4362 4 0

Poszukuje się w obrębie starego Krakowa od lipca względnie października 1919 r.
mieszkania z komfortem nowoczesnym
składającego się z 6 do 10 pokoi z przynależnościami. Pośrednictwo będzie sowicie wynagrodzone. Zgłoszenia pod **„T. E. 21"** do biura dzienników J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska 9. 4685 3 3

„Polonia"
nowo otworzony zakład podejmuje się czyszczenia okien, portali, jak również mycia, wiórowania, zapuszczania i froterowania wszelkich podłóg, trzepanie dywanów, mebli i t. p.
Zakład ma ludzi tylko fachowych w tym zawodzie, jest zatem w możności wykonać wszelką poruczoną robotę jak najdokładniej.
Wszelkie zamówienia uskutecznia się natychmiast.
Ceny konkurencyjne. 4659 2 5
Kraków, Rynek gł. 8.

Świerzb
szybko i radykalnie usuwa maść z kogutkiem **aptekarza A. Gąsowskiego z Warszawy.** — Nie plami bielizny i ma przyjemny zapach. Żądać w aptekach i drogueryach maści przeciw świerzbowi, **zawsze z marką „Kogut".** 4539 4 15

W kapitał zasobny przemysłowiec drzewny
przystąpiłby we wszystkich państwach ludowych do istniejących przedsiębiorstw lub nabyłby tego rodzaju Towarzystwo. — Tylko poważne zgłoszenia pod **„Internationale Holzindustrie Nr 23761"** przyjmuje biuro ogłoszeń M. Dukes Nachf. A. G., Wiedeń, I/1. 4843

Koniczynę czerwoną
tymotę, łubin niebieski, len i inne nasiona kupuje i płaci najwyższe ceny, oraz próbki wraz z cenami prosi nadsyłać
Jan Boduch
Żywiec, Rynek l. 22.
Poleca do **natychmiastowej wysyłki: nawozy sztuczne,** wapno budowlane i do bielenia, cement, **dachówkę asbestową, asbit.** Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych.
218 20 20

Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszlom, kokluszom, katarom i zapaleniom oskrzeli
„Granulki Russyana"
(Granules sulphuris aurati benzoinati) 3579 10 0
wyrobu labor. farmac. **„Ap. Kowalski"** w Warszawie
Sprzedaż w aptekach i składach apt. — Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. — Główny skład w hurtowym składzie aptecznym **M. Goldberg i A. Selecki, Warszawa,** ul. Senatorska 6.

Polskie Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will folwarków, lasów
Jan Ropski
w Krakowie ul. Szewska l. 5
kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i. t. d.
Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248
Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór
4560 8 15